Wtorek, 13 (25) Stycznia 1870 r.

Wtorek, 13 (25) Stycznia 1870 r.

№ 10. ROK SIÓDMY. № 10.

DZIENNIK WARSZAWSKI

Prenumerata Miejscowa: bez odnoszenia: Na rok . . . 8 rsr. „ 6 miesięcy 4 „ „ 3 miesiące 2 „ „ 1 miesiąc — 67 k. Za odnoszenie dopłaca się 5 kop. miesięcznie.

Prenumerata Zamiejscowa: z odsyłką pocztą: Na rok . . 10 rsr. „ 6 miesięcy 5 „ „ 3 miesiące 2 „ 50 k. „ 1 miesiąc — „ 84 „

Prenumerata przyjmuje się: w **Warszawie,** w głównym kantorze Dyrekcji przy ulicy Miodowej N. 478 i w innych jej kantorach miejskich; — w **St.-Petersburgu** w księgarni M. Wolfa w Gościnnym dworze Nr. 18, 19 i 20 i w **Moskwie,** w księgarni tegoż w domu Rudakowa na Kuźnieckim moście. — Za **ogłoszenia** pobiera się: za jeden raz 6 kop. od wiersza druku lub jego miejsca, za dwa razy 9 kop., za trzy razy 12 kop. — **Oddzielne numera** sprzedają się po 5 kop.

Artykuły nadsyłane bez warunków ze strony autora, stają się zupełną własnością Dyrekcji. Artykuły nieprzyjęte będą zwracane tylko na osobiste żądanie i zachowywane trzy miesiące; przyjęte, w razie potrzeby podlegają skróceniu. — **Artykuły i ogłoszenia** *nadsyłane do umieszczania tegoż samego dnia, powinny być złożone w Dyrekcji niepóźniej jak o godzinie 9-ej rano.* — **Listy** przyjmują się tylko *frankowane.*

Redakcja otwarta jest dla interesantów, codziennie od godziny 11 do 12 z rana.

WYCHODZI CODZIENNIE, PRÓCZ DNI NIEDZIELNYCH I ŚWIĄTECZNYCH.

SPIS RZECZY.

DZIAŁ URZĘDOWY

Warszawa, dnia 13 (25) Stycznia.

Najjaśniejszy Pan, na przedstawienie Jenerał-Feldmarszałka Namiestnika w Królestwie Polskiem, o nagrodzenie p. o. inżyniera wodociągów warszawskich, Alfonsa *Grotowskiego,* za jego prace przy urządzeniu zakładu wodociągowego na Pradze, Najmiłościwiej raczył, dnia 1 stycznia r. b., mianować Grotowskiego kawalerem orderu św. Stanisława 2-ej klasy.

Nominacja. — Przez Najwyższy rozkaz do rządzącego senatu z dnia 2 stycznia, mianowany został, na zasadzie § 27 prawa o familji Cesarskiej, kuratorem Jego Cesarskiej Wysokości Wielkiego Księcia Aleksego Aleksandrowicza, jenerał-adjutant, wice-admirał *Posiet.*

Komisja Likwidacyjna w Królestwie Polskiem, podaje do powszechnej wiadomości, iż wynagrodzenia likwidacyjne, przypadające na mocy rozporządzenia Komisji z dnia 9 (21) Stycznia r. b., w ilości rs. 1,433 kop. 15, Janowi *Sucheckiemu,* właścicielowi miasta Rospsza, położonego w Gubernji Petrokowskiej, Powiecie Petrokowskim, wysłane zostało do Kasy Gubernjalnej Kaliszskiej, celem wypłaty komu należy; — w ilości rs. 1,816, *Sobańskiemu,* właścicielowi miasta Wiskitki, położonego w Gubernji Warszawskiej, Powiecie Grodiskim, wysłane zostało do Kasy Gubernjalnej Warszawskiej, celem wypłaty komu należy; — w ilości rsr. 799 kop. 47, Janowi *Leduchowskiemu,* właścicielowi miasteczka Klimontowo, położonego w Gubernji Radomskiej, Powiecie Sandomirskim, wysłane zostało do Kasy Gubernjalnej Radomskiej, celem wypłaty komu należy; — w ilości rsr. 476 kop. 12, za miasto Grocholice, na rzecz tegoż miasta, położonego w Gubernji Petrokowskiej, Powiecie Petrokowskim, wysłane zostało do depozytu Banku Polskiego; — w ilości rsr. 651 k. 77, za część miasta Łodź, na rzecz tegoż miasta, położonego w Gubernji Petrokowskiej, Powiecie Łodzińskim, wysłane zostało do depozytu Banku Polskiego; — w ilości rs. 375 kop. 61, za część poduchownej wsi Janowka, na rzecz Szpitala wsi Janowka, położonej w Gubernji Suwałkskiej, Powiecie Augustowskim, Gminie Dowmuda, wysłane zostało do depozytu Banku Polskiego.

DZIAŁ NIEURZĘDOWY

Warszawa, dnia 13 (25) Stycznia.

Sprawa pogranicza wojskowego mocno zajmuje umysły w Austrji. Wiadomo, iż było postanowione zdemilitaryzować całe pogranicze i wcielić go do korony św. Stefana, a mianowicie do Chorwacji. W Wiedniu stawiano przeciwko temu jawne zarzuty ze stanowiska finansowego, mianowicie, że określenie stosunku w jakim każda z dwóch połów monarchji ma się przyczyniać do ponoszenia ogólnych wydatków, oparte na ich ludności, przyjęte zostało na 10 lat. W skutku tego połowa zalitawska przez kilka lat korzystałaby z powiększenia ludności, nie ponosząc odpowiednich ciężarów. Ważniejsze jeszcze były zarzuty polityczne, mianowicie co do oddania pod zarząd węgierski ludności, która zawsze okazywała wielką przychylność do tronu i podczas rewolucji 1849 roku dzielnie walczyła przeciwko madiarom; ponieważ jednak zarzuty te robione były po cichu, przeto gabinet węgierski, osłabić się starał jedynie zarzuty pod względem finansowym, a to proponując aby demilitaryzowanie odbywało się częściowo, okręgami, i poprzedzane było co do każdego okręgu nowem określeniem stosunku ponoszenia wspólnych ciężarów, zatwierdzonem przez sejm węgierski i wiedeńską radę państwa. Gabinet węgierski jednocześnie miał na celu uniknięcie niebezpieczeństwa, jakieby mogło wyniknąć dla hegemonji węgierskiej przez powiększenie odrazu żywiołu słowiańskiego w Chorwacji o miljon ludności pogranicza wojskowego. Miał zaś nadzieję, że stopniowo demilitaryzując okręgi pogranicza, potrafi jednocześnie zdenacjonalizować je przy pomocy administracji węgierskiej. Przeciwko takiemu sposobowi uwydatniła się silna opozycja

FEJLETON DZIENNIKA WARSZAWSKIEGO.

MAŁŻEŃSTWO W VICHY.

(Dokończenie; Patrz Nr. 8—9).

— Czy są jakie wiadomości od naszych młodych przyjaciół? zapytał głośno jeden z moich sąsiadów przy stole.

Niech cię djabli porwą! pomyślałem gniewny — lecz zapanowawszy nad sobą odpowiedziałem:

— Bynajmniej! Jest to list w interesie naukowym, od jednego z moich kolegów medycznych.

Zdawało mi się jednak, że mówiąc to miałem głos chrapliwy jaki wydaje kot duszony.

Przeczytawszy list, szybko wsunąłem go do kieszeni i zabrałem się do śniadania.

Lecz napróżno wkładałem w usta potrawy i probowałem pić wino—nic mi przez gardło przejść nie chciało.

Miss Mary nie dała się złudzić... Siedząc na przeciwnej stronie stołu, biedne dziecko! poglądała na mnie blada i niespokojna. Ach! ciężką przebyliśmy chwilę wśród karmiących się spokojnie naszych współstołowników! Jednakże Mary znalazła dość odwagi i wytrzymała do końca śniadania.

Lecz skoro tylko ostatni z gości już wyszedł z sali, przystąpiła do mnie śmiało! Błyszczące jej oko poglądało na mnie tak, jak by głąb' mej duszy przejrzeć chciało... W tej jednej chwili wszystkie drobne względy znikły — młoda dziewica przetworzyła się w kobietę!

— Doktorze? wyrzekła pytając wzrokiem.

— Usłyszawszy to jedno tylko krótkie słowo zrozumiałem ją od razu i wzruszony głęboko, podałem list odebrany przed chwilą.

Odczytała go dwukrotnie, od początku do końca, drżąc tak silnie, że sądziłem iż mi ją podtrzymać przyjdzie.

Omyliłem się jednak.

W tem wątłem, wypieszczonem ciele, mięszkała silna dusza. Zwróciła mi list i rzekła:

— Dziękuję! Wyjedziemy dziś jeszcze!

A potem dodała po chwili, wyciągając do mnie rękę:

— Doktorze, chciej mi powierzyć ten list—muszę go zanieść ojcu.

IV.

Istotnie, tegoż jeszcze wieczoru wyjechaliśmy z Vichy.

Co powiedziała sir Wiliamowi, że potrafiła go nakłonić do takiego przedsiewzięcia? Bardzo być może, że pokonała go, tak jak mnie, za wyrzeczeniem jednego tylko słowa. O! bo takie słowo usłyszane z drżących ust zrozpaczonego dziecka, zdoła poruszyć wnętrzności ojcowskie i dokazać niepodobieństwa nawet!

Ah! nauko nowoczesna... która wynalazłaś środki zmniejszające odległości—jakże cię błogosławiłem podczas tej naszej podróży!...

Samej tylko miss Mary pochód wagonów wydawał się powolnym. Ręczę, że byłaby chętnie oddała sześć lat z swego kwitnącego młodością życia, ażeby teraz stać się starszą o sześć dni tylko...

Tyle bowiem czasu potrzeba nam było do przebycia drogi.

Wyprosiwszy u mnie ów list—w przeciągu podróży odczytywała go ustawicznie, pomimo strofowania i łagodnych wymówek ojca, obawiającego się aby ciągłe wzruszenie nie podkopało zdrowia jedynaczki.

Lecz dowiedźcie się wreszcie, co w sobie zawierał ów list fatalny...

Szpital w X…

„Drogi doktorze! Maurycy został ciężko raniony. Ach! jak ten chłopiec walczył! Najodważniejszych nawet w zdumienie wprowadził! A nie był to, ani zapał wywołany walką i zapachem prochu... ani też poświęcenie się dla honoru swoich sztandarów... Ty jeden domyślisz się, o co tak walczył biedny młodzieniec — co sobie wywalczyć pragnął?..

„Doprawdy! nie ma sprawiedliwości w niebie! Biedny Maurycy!

„Jednakże nadzieja nie stracona jeszcze zupełnie... Żadna z jego ran nie jest sama przez się śmiertelną... lecz czy siły wystarczą mu do odzyskania zdrowia? czy będzie miał dość życia w sobie, ażeby walczyć ze śmiercią? Chirurg nasz zapewnia, że to być może — dodaje także, iż gdyby Maurycy mógł

w samem pograniczu, ale jak się okazuje z objaśnień udzielonych w tej mierze sejmowi węgierskiemu przez hr. Andrassy, sposób taki postępowania będzie utrzymany. Hr. Andrassy wynurzył przytem nadzieję, że wkrótce osłabnie opór mieszkańców pogranicza, ponieważ zapewniony im będzie swobodny rozwój ich narodowości. Przykład Chorwacji może jednak dać powód, do powątpiewania o szczerości przyrzeczeń prezesa gabinetu węgierskiego.

We Francji uwaga głównie jest zwrócona na rozprawy w ciele prawodawczem nad kwestją handlową, podczas których szczególniej odznaczyły się mowy p. Juljusza Simon za wolnością handlu i p. Thiersa przeciw takowej. Gabinet obiecał dać poznać, swój pogląd co do wypowiedzenia traktatu handlowego z Anglją, śledztwa parlamentarnego w tym przedmiocie i ostatnich swych dekretów celnych, dopiero po ukończeniu rozpraw ogólnych.—Dzienniki półurzędowe paryzkie utrzymują, że gabinet jeszcze nie powziął postanowienia co do zmniejszenia rocznego kontyngensu do wojska i wnioski swe w tej mierze przedstawi dopiero przy złożeniu prawa w tym przedmiocie.

Zaburzenia robotników w rozmaitych państwach Europy mnożą się. Z Londynu donoszą o zaburzeniach tego rodzaju w Scheffield, gdzie przytem zburzono 30 domów.

Telegramy
Dziennika Warszawskiego.

Konstantynopol, *24 (12) stycznia.* **Poseł grecki Rangabe został odwołany, ale będzie wyznaczony do Paryża lub na inne ważne stanowisko.**

Berlin, *24 (12) stycznia.* **Arcyksiążę Karol - Ludwik przybył wczoraj; przyjęty przez księcia następcę tronu, stanął w pałacu królewskim.**

Creuzot, *24 (12) stycznia.* **Wszyscy robotnicy powrócili do pracy. Przesilenie minęło.**

Madryt, *24 (12) stycznia.* **Zgromadzenie większości kortezów, odrzuciło wniosek republikanów w przedmiocie wyłączenia domu Burbonów od tronu.**

(Correspondenz Büreau).

Wiadomości telegraficzne.

* *Ryga, 10 (22) stycznia.* Podług wiadomości z Domesnes, w zatoce ryg3kiej ukazała się kra, przeszkadzająca żegludze regularnej statków żaglowych. *(Weczer. gaz.)*

* *Wiedeń, 21 (9) stycznia.* Komisja izby deputowanych przyjęła projekt rządowy w przedmiocie poboru kontyngensu na rok 1870. P. Figuli, członek komisji, zastrzegł sobie postawienie podczas rozpraw ogólnych wniosku w przedmiocie zredukowania armji czynnej do 600,000 ludzi i osiągnięcia w ten sposób oszczędności w wysokości 20 miljonów złr. rocznie. *(Cor. Hav. Bul.)*

* *Paryż, 22 (10) stycznia.* Na dzisiejszem posiedzeniu ciała prawodawczego, p. Arago zainterpelował ministerstwo, dla dowiedzenia się, czy to ostatnie złoży wkrótce projekt do prawa w przedmiocie przywrócenia gminom departamentu Sekwany, łącznie z Paryżem, prawa wybierania ich municypalności. Minister spraw wewnętrznych odpowiedział, że wybory odbędą się dopiero w lipcu. Rząd złoży przed tą epoką projekt do prawa. Nadmienił on przytem, że projekt dotyczeć będzie wszystkich gmin po za obrębem praw gminnych. Następnie izba przystąpiła do dalszych rozpraw nad kwestją handlową. P. Thiers zabrał głos. *(Tamże.)*

* *Paryż, 22 (10) stycznia.* Na dzisiejszem posiedzeniu ciała prawodawczego, p. Thiers powiedział: Mamy wywiązać się ze wzniosłego zadania zapewnienia krajowi wolności bez rozruchów. Nie zapominajmy o tem, że w przyszłości, jeżeli kraj nie będzie zadowolony, odpowiedzialność ciążyć będzie wyłącznie na nas. Następnie p. Thiers miał długą mowę na korzyść ceł opiekuńczych. Wykazał on, że traktaty handlowe oddziałały szkodliwie na wszystkie gałęzie przemysłu we Francji i zniweczyły jej marynarkę handlową. Powiedział on dalej, że położenie Francji jest daleko pomyślniejsze od położenia Anglji, Francja bowiem ma konsumentów we własnym kraju, podczas gdy zamknięcie portów zagranicznych przyprawiłoby Anglję o ruinę. *(Corr. Bür.)*

* *Paryż, 22 (10) stycznia.* Przed pałacem sprawiedliwości zgromadziły się podczas procesu wytoczonego dziennikowi *Marseillaise* liczne tłumy. Po zapadnięciu wyroku, niektóre grupy wydały okrzyk: „Niech żyje Rochefort!” Żaden inny wypadek nie miał miejsca.—Zaprzeczają pogłosce o aresztowaniu w Creuzot Dubuc'a, spółpracownika gazety *Marseillaise. (Tamże.)*

* *Drezno, 22 (10) grudnia.* Pierwsza izba przyjęła wniosek co do rozbrojenia, 24 głosami przeciw 21, pomimo, iż większość komisji oświadczyła się przeciw niemu, oraz że ministrowie Friesen i Fabrice przemawiali z wielkiem ożywieniem przeciw takowemu. Książęta rodziny królewskiej głosowali przeciw temu wnioskowi. *(Tamże.)*

* *Londyn, 22 (10) stycznia.* Wczoraj pod Sheffield miały miejsce rozruchy robotników. Trzydzieści domów zostało zburzonych. Policja zmuszoną była wmieszać się; obecnie spokojność została przywróconą. *(Cor. Hav. Bul.)*

* (Tydzień handlowy). *D. 10 (22) stycznia.* Targi zbożowe zagraniczne i w ubiegłym tygodniu przetrwały w słabem usposobieniu. Raporta z Anglji donoszą o braku ożywienia we wszystkich artykułach zbożowych, a ceny pszenicy obniżywszy się w poniedziałek o 1 sz. nie zdołały się w ciągu tygodnia podnieść. Ceny żyta na targu berlińskim, przez cały tydzień utrzymały się tylko na zeszłotygodniowem stanowisku przy dosyć miernych obrotach. Na targ gdański oddziaływały niekorzystnie tendencje targów zagranicznych, ceny pszenicy pomimo słabych tylko dowozów obniżyły się o 1—2 tal. na 2,000 funt. w towarze przednim, średnie gatunki cokolwiek lepiej się utrzymały. Na naszym targu dowozy *pszenicy* były znaczne. Gatunki najlepsze, zwłaszcza mogące się przydać izraelitom na święta wielkanocne, były bardzo pożądane. Płacono za pszenicę wyższej wagi od rs. 6 kop. 90—rs. 7 kop. 27 1/2, za gatunki dobre wagi zwyczajnej rs. 6 kop. 30—rs. 6 kop. 60; za średnie rs. 5 kop. 70—rs. 6 kop. 15, za ordynaryjne rs. 5—rs. 5 kop. 55. *Żyto:* dowozy średnie, ceny utrzymały się na stanowisku zeszłotygodniowem. Płacono za dobre gatunki od rs. 3 kop. 80—rs. 3 kop. 90, za ordynaryjne rs. 3 kop. 72 1/2—rs. 3 kop. 75. Kupowano na spożycie miejscowe i na wywóz zagranicę. *Jęczmienia* dowozy znaczne, ceny niższe o 15—20 kop. na korcu. Płacono za czterorzędowy rs. 2 kop. 70—rs. 3, za dwurzędowy rs. 3 kop. 15—rs. 3 kop. 30. Dowozy owsa bardzo liczne. Dobre gatunki płacono od rs. 1 kop. 95—rs. 2 kop. 10; pośledniе od rs. 1 kop. 75—rs. 1 kop. 87 1/2. Dokonano znacznych zakupów na wywóz zagraniczny. *Grochu* polnego wiele dowieziono, ale że zakupy na wywóz są znaczne, ceny więc utrzymały się na stanowisku zeszłotygodniowem. Płacono rs. 3 kop. 30—rs. 3 kop. 75 za polny, a rs. 4 kop. 20—rs. 4 kop. 80 za cukrowy. Ceny *mąki* niezmienne. *Okowity* ceny bezzmienne, nizkie: płacono za garniec rs. 1 kop. 22 do rs. 1 kop. 24. *Cukier:* w produkcie tym nie mamy do zaznaczenia żadnych zmian z tygodnia ubiegłego. Sprzedane nieznaczne partje na potrzebę konsumcyjną płacono po cenach niezmienionych, zeszłotygodniowych a mianowicie: za Ostrów ruski rs. 3 kop. 82 1/2, Hermanów rs. 3 kop. 67 1/2, za Oryszew, Konstancję, Leonów, Dobrzelin zeszłoroczny, Elżbietów rs. 3 kop. 60; za Mniszew rsr. 3 kop. 45, za Józefów modelowy rs. 3 kop. 37 1/2. Na dostawę sprzedano partję 250 beczek Leonów i Konstancji (produktu dla izraelitów na święta) po rs. 3 kop. 55. W interesie mączki więcej jest życia, płacono rs. 2 kop. 85 do 3 rs. za kamień 24 funt. Ceny *łoju* mocno się trzymają; sprzedano w ubiegłym tygodniu do 4,000 pudów po rs. 5 kop. 75 za pud. Za *olej skalny* (naftę) płacą 10 3/4—11 kop. za funt w sprzedaży, na beczki. *(Gaz. Hand.)*

* (Tydzień giełdowy). *D. 10 (22) stycznia.* Giełda berlińska nie wiele nam w ogólnej swej postawie z tygodnia ubiegłego różnic i odmian wykazała; mało namiętne a zbyt dla siebie opatrzne usposobienie tamecznej publiki giełdowej, nie dozwala jej na zbytnie zaawanturowanie się w jakiem przedsięwzięciu lub w spekulacji jakiej, dla tego się też czynności codzienne tam z większą jednostajnością i w równiejszej mierze odbywają aniżeli na in-

---

być otoczony delikatnemi staraniami i pieczą taką jakiej mu dać tu nie mogą zajęci tylu rannymi i gdyby jeszcze znajdowały się przy nim osoby ukochane... wtedy ręczyłby za życie bohaterskiego młodzieńca.”

Maksymiljan.

P. S. „Jedna z czterech kul co raniły Maurycego w chwili, gdy na czele swoich atakował nieprzyjaciela, byłaby mu niezawodnie przeszyła samo serce, gdyby nie została wstrzymana przez mały wachlarz z kości słoniowej, nabijany srebrem, który nosił zawsze na sobie... O wy, co przeczytacie ten list, miejcie litość nad moim biednym przyjacielem!”

W trzy dni potem, przybyliśmy do X··· Pozwolenie intendenta dywizji otworzyło nam drzwi ambulansu.

Oh! co za widok!

Na obozowych łóżkach, za firankami pokrwawionemi, jęczeli zwycięzcy i zwyciężeni, pospołu: włosi, francuzi i austrjacy. Dokoła widać było same tylko blade oblicza, wychudłe od cierpień, lub obandażowane głowy i twarze już siniejące. W tej ogromnej sali, milczenie śmierci przerywały tylko pojedyncze jęki, wydawane niekiedy.

W Afryce, gdzie rozpocząłem był moją służbę jako chirurg wojskowy, często widywałem podobnego rodzaju obrazy—lecz ten miał pewną, szczególną cechę... wzniosłą — stanowiła je obecność tam najszlachetniejszych dam, które z największą troskliwością i poświęceniem pielęgnowały rannych.

Adjutant sztabowy zaprowadził nas do łóżka Maurycego.

W głowie tego łoża boleści, siedząc na prostym pieńku, z głową ukrytą w firankach — trzymając w obu rękach bladą dłoń ranionego towarzysza, czuwał oficer w mundurze pochodowym, nieruchomy i milczący jak posąg.

Przepędził on w tej pozycji cztery dni i cztery noce! i to zaraz po trudach walki! Nigdy! nie zdarzyło mi się widzieć wznioślejszego obrazu poświęcenia i boleści!

Przebudzony odgłosem naszych kroków, — podniósł głowę, wydał okrzyk w którym radość i wdzięczność przebijały się razem — a podbiegłszy do młodej dziewicy, Maksymiljan, ten pozorny sceptyk, zawołał głęboko wzruszonym głosem:

— O! pani... bądź błogosławiona!

Nie wydawszy najmniejszej skargi, z oczami suchemi, Mary zbliżyła się do ranionego. Nieporuszona i milcząca jak statua rezygnacji, poglądała przez chwilę na tę twarz, którą już śmierć zdawała się znaczyć swojem straszliwem piętnem— potem nagle ujmując rękę Maurycego, zwisłą bezwładnie, przycisnęła do niej usta i pozostała tak klęcząc, pogrążona w cichej modlitwie.

O! jeżeli Opatrzność zmienia niekiedy dla nas zwykły bieg rzeczy, to niezawodnie tylko na takie modły, płynące z młodego serca, pełnego wiary i ufności.

Tak musiała wierzyć Mary, gdyż powstała ożywiona nadzieją, z okiem błyszczącem energją.

Spoglądając do koła na otaczające ją przedmioty, spokojna i pełna rezygnacji dziewica, postrzegła na małym stoliczku, obok poduszek ranionego, krzyż legji, otrzymany zaraz po bitwie z rąk cesarza, a przy tym znaku honoru, mały wachlarz zdruzgotany kulą i zwiędły kwiatek...

Mary wzięła wachlarz a poznawszy go, zarumieniła się gwałtownie.

Podniosła do ust ten zbawczy talizman miłości i w obec wszystkich ucałowała go pobożnie, jak by relikwję świętą.

Były to, jak by zaręczyny z umierającym.

Wszyscy byliśmy głęboko wzruszeni, nie wyłączając sir Williama a nawet naczelnego chirurga, barona L., który starał się jednak utrzymać powagę w obliczu.

— To mój narzeczony, panie, rzekła doń—Mary.

Natychmiast otrzymaliśmy pozwolenie przeniesienia Maurycego z szpitala do najętego domu.

Odtąd było nas już czworo, licząc z sir Williamem, do walczenia z śmiercią.

V.

Nie będę opisywał starań i poświęcenia Mary około chorego. Jeżeli mieliście siostry lub matki jakie dzięki niebu jeszcze znajdują się na świecie—zrozumiecie i tak wszystko. Trudno jednak uwierzyć, ile to nadludzkiej energji zawiera się niekiedy w wątłej postaci niewieściej! Mary sama jedna sil-

nych giełdach. Pogłoski nowych pożyczek zagranicznych i tu z otwartą gotowością uczestnictwa przyjęte były, bo i tu kapitałów pragnących zatrudnienia korzystnego ilość znaczna. Usposobienie wzrastające dla wartości rublowych przetrwało widocznie, chociaż przyczyny jasnej i przekonywającej właściwie nie ma, wyjąwszy pogłoski o nowej pożyczce ruskiej zagranicą zaciągnąć się mającej. Bądź co bądź, zawsze w końcu tygodnia kursa naszych walorów się poprawiły, a mianowicie: biletów bankowych, weksli warszawskich i petersburgskich o $\frac{1}{8}\%$, listów likwidacyjnych o $\frac{1}{4}\%$, obligów terespolskich o $\frac{3}{8}\%$, obligów skarbu o $\frac{5}{8}\%$, listów zastawnych o cały procent, a akcij terespolskich o $2\frac{1}{2}\%$; tylko pożyezka premjowa pierwszej emisji straciła $\frac{3}{4}\%$, drugiej emisji $\frac{1}{4}$, a listy zastawne ruskie $\frac{1}{8}\%$.—Na petersburgskiej giełdzie panowała w tym tygodniu czynność większa, mianowicie pojawiły się liczniejsze trasowania na miejsca zagraniczne, celem zapewnienia sobie korzyści dzisiejszych kursów wysokich, pomnożone jeszcze trasowaniami giełd rygskiej i odeskiej, na przyszłe interesa wywozowe zaawansowanemi. Pogłoski o nowej pożyczce zagranicznej i tu nieomieszkały wpłynąć na pośpiech, ułatwiając tem samem zaspokojenie licznych żądań remes w sposób nieco dogodniejszy. Spekulacja w papierach publicznych zato ograniczała się do solidniejszych papierów wyłącznie, nie awanturując się, mimo obfitości kapitałów nie zajętych, w papierach ze zbyt wygórowanemi kursami.—Nasza giełda mniej była czynna w ubiegłym aniżeli w poprzednim tygodniu; brakło nam trasowań głównie na miasta pruskie, co przy stagnacji obecnej w interesach wywozowych nic nie jest dziwnego, zwłaszcza, iż weksli pruskich trudno dziś zastąpić gotowemi remesami taniemi z Rygi, Petersburga lub Odesy, gdzie wcale dotąd taniością kursów nie grzeszą. Trasowań na Petersburg także mniej znacznie nabyto, z przyczyny mniej korzystnego sposobu zużytkowania ich na targu berlińskim, gdzie ich jest poddostatkiem, tylko paryzkich weksli więcej zakupiono przy małem obniżeniu ich kursu. Ogółem fluktuacje kursowe z dnia na dzień były dość drobne, a rezultat tygodniowy właściwie wcale nie jest zadawalniający. Kursa weksli pruskich z przyczyny małej liczby ofiarujących utrzymały się prawie na wysokości tygodnia poprzedniego (119,40—119,25), a skoro tylko nie bywa poddostatkiem trasowań pruskich, trudno bardzo ich innemi zastąpić; zato obniżyły się kursa weksli na Londyn o $\frac{1}{3}\%$ (z 8,16 na 8,14) i na Paryż o $\frac{1}{6}$, $\frac{1}{5}\%$ (z 97,50 na 97,35), zaś kursa weksli na Wiedeń pozostały na stopie z poprzedniego tygodnia (98,32 $\frac{1}{2}$). Początek tygodnia zakrawał na liczne obroty, od środy wszakże takowe słabły, pozostawiając ogólną sumę tygodniową znacznie mniejszą od sumy tygodnia poprzedniego. Za to ruch w papierach publicznych był większy w tym aniżeli w poprzednim tygodniu. Zakupiono większą ilość listów zastawnych i listów likwidacyjnych, tak w gotowych sztukach jak i na dostawę późniejszą, co się przyczyniło do dalszego podwyższenia ich kursów, jak listów zastawnych obu serij o $\frac{1}{4}$, $\frac{5}{12}\%$ (z 94,43—93,93 na 94,68—94,35 i z 93,43—92,93 na 93,68—93,35), listów likwidacyjnych o $\frac{1}{3}\%$ (z 76,61—76,31 na 76,94). Widocznie spekulacja w tej czynności brała udział, bo i zabrano większe sumy obligacacji towarzystwa kredytowego, także po kursie $\frac{1}{4}$, $\frac{1}{3}\%$ wyższym od ostatnich kursów tygodnia poprzedniego. Metalików czteroprocentowych wcale nie dostarczono, za to nie wielkie sumy pięcioprocentowych biletów banku państwa znalazły pomieszczenie po kursach odpowiednich petersburgskim. Listy zastawne ruskie płacono wyżej niżeli w tygodniu poprzednim o $\frac{1}{2}$, $\frac{2}{3}\%$, a nawet wyżej od kursów berlińskich i petersburgskich: widocznie to przedmiot spekulacji amatorskiej. Premjowa pożyczka z wyjątkiem niewielkiej sumy emisji drugiej była zaniedbaną, gdyż do losowania 2-ej emisji daleko, a pierwsza jako tylko co po ciągnieniu, obecnie mało interesuje. Z akcij kolei żelaznych zakupiono tylko parę niewielkich sum akcij warszawsko-wiedeńskich, bydgoskie chociaż poszukiwane nie wchodziły do tranzakcij, a akcje terespolskie jak równie obligi terespolskie nie były odpowiednio żądaniom ofiarowane. (*Tamże.*)

* (**Wiadomości gospodarskie.—Ceny.—Młyn parowy i t. d.**) Jak piszą do *Gaz. Roln.* w miesiącu styczniu z powiatu olkuszskiego (gubernja kielecka), rok przeszły był niepomyślny dla rolników okolic tamtejszych. Robaki bowiem zniszczyły znaczną część pszenicy, grady zaś zrządziły znaczne szkody w urodzajach. Mimo to ceny zboża mocno się obniżyły; sprzedaż ma miejsce tylko do okolicznych młynów. Pszenicy korzec wagi 235 funtów płacą po rs. 5 kop. 50, żyta 225 funtów rs. 3 kop. 50, jęczmienia 200 funtów rs. 2 kop. 60, owsa 140 funtów rs. 1 kop. 50, kartofli korzec kop. 75. — W Konstantynowie (powiat janowski, gubernja lubelska) stanął temi czasy wielki młyn parowy. Chociaż dla braku wody i niektórych niedokładności nie jest dotąd jeszcze w ruchu, niedługo zapewne zacznie czynność i rywalizację z dwoma innemi, na przestrzeni kilku mil położonemi. — Z przemysłowych fabrykacij przybywa tam nader ważna i jak dotąd mało w tutejszym kraju uprawiana; w Hruszniewie (powiat janowski, gubernja lubelska), zakłada się ogromna fabryka serów, na sposób holenderski wyrabianych. — Przybył w tamtejszej okolicy także ogromny tartak wodny, lecz co ważniejsze, że tartak ten połączonym został z suszarnią, przygotowującą wygotowaną i suchą już dębinę, która przeważnie dostawiana ma być do różnych warsztatów warszawskich.

* (**Kronika nadzwyczajnych wypadków**). W drugiej połowie listopada roku z. w gubernjach kraju tutejszego miały miejsce następujące nadzwyczajne wypadki:

Zabójstwa, rabunki i pobicia. W dniu 18 (30) listopada, wieczorem, w lesie napadli na Ludwika Grejnera, strażnika leśnego w dobrach Kocietów, mieszkańcy wsi Podstolina: Teodor Wlazło, Józef i Ludwik Morawscy, gdzie pobiwszy go śmiertelnie odeszli, lecz wkrótce powrócili z zamiarem dobicia na śmierć Grejnera, lecz ten przyszedłszy nieco do przytomności, widząc zbliżających się morderców, zdołał ukryć się w gęstwinie i tym sposobem ocalał.—W d. 24 listopada (6 grudnia), w odległości dwóch wiorst od m. Lublina, na szosie wiodącej do Zamościa, znaleziono w rowie zwłoki mieszkańca m. Wieniawy (w pow. lubelskim), staroz. Moszka Frydemana, liczącego 53 lat wieku, załatwiającego interesa handlowe drzewem. Na głowie denata dostrzeżono dwie rany, zadane przez niewiadomych morderców i konia o podal chodzącego w zaprzęży po polu. Friedman powracał z Zamościa gdzie jeździł po odbiór pieniędzy, których wszakże przy nim nic nie znaleziono, kieszeń zaś w spodniach miał wywróconą i podartą. Celem wykrycia zbrodniarzy, zarządzono najściślejsze śledztwo.—W d. 10 (22) listopada, włościanin wsi Matejki (w pow. sokołowskim), Henryk Klimczuk, powracając z m. Kamieńczyka napadnięty został przez mieszkańców wsi Tomaszowa, Żylińskiego vel Zabijałkę, który zadał mu kilka razów kijem, a potem okaliwszy na ziemię nasypał w usta piasku i tak pozostawił pozbawionego zmysłów na drodze. Klimczuk na drugi dzien zakończył życie a Żyliński oddany właściwemu sądowi.—W d. 16 (28) listopada, w gminie Dobryń (w pow. bielskim), pomiędzy stacjami pocztowemi Zalesie i Terespolem w lesie, w pobliżu od brzesko-litews. szosy, znaleziono zwłoki Marcina Mioduszewskiego, mieszkańca wsi i gminy Guszcza. Morderstwa na osobie Mioduszewskiego dopuścił się włościanin ze wsi Zalesia Jan Niesioruk, u którego znaleziono rzeczy do Mioduszewskiego należące, krwią zbryzgane. Niesioruk pałał nienawiścią ku Mioduszewskiemu za to, że tenże świadczył przeciwko niemu w sprawie o kradzież, a przed 15 laty tenże sam Niesioruk przekonany o morderstwo, wycierpiał za to karę więzienną. — W d. 25 listopada (7 grudnia), na drodze pomiędzy Okalewem i wsią Suchowolą (w pow. radinskim), o godzinie 11 $\frac{1}{2}$ w nocy, niewiadomy rabuś napadł na furgon pocztowy idący z Parczewa do Radina, i zadał kilka razów kijem powożącemu i eskortującemu pocztę strażnikomu ziemskiemu, strażnik jednak kilkakrotnem cięciem pałasza zmusił zbrodniarza do ucieczki i tym sposobem poczta (11,355 rs. 35 kop.) doszła w całości do miejsca swego przeznaczenia.

Epidemja bydlęca. We wsi Kęblinach, gminie Biała (w pow. brezinskim), okazał się na bydle rogatem księgosusz, na który padło sztuk 28, chorych zaś pozostało sztuk 7. W powiecie olkuszskim, a mianowicie w m. Kromołowie i we wsiach: Karlinie, Strzegowie, Cieślinie, Łodzowie i Łapach wielkich grasowała taż sama epidemja. Zaradcze środki przedsiewzięte zostały.

Pokąsanie przez psa wściekłego. W d. 15 (27) listopada, w mieście gubernjalnem Kielcach, pies wściekły pokaleczył kobietę, którą natychmiast na kurację odesłano do szpitala.

W ogóle w drugiej połowie listopada wypadków śmierci było 83; w tej liczbie umarło na apopleksję 10, z pijaństwa 7, z nieostrożności 9, z poparzenia się 9, zmarzło 3, spaliło się 4, utonęło 10, udusiło się 3, z pobicia 2, przypadkowo otruł się 1; zabójstw 3; samobójstw 5 (powiesiło się 3, zarznęło się 2). Ciał martwych znaleziono 8. Dzieciobójstw wykryto 3; wypadków epidemji bydlęcej było 2.

* (**Kurjerek**). Pomimo niesłychanie łagodnej zimy, sanna powstała z małego śniegu, trwa jednak ciągle — a z nią i wszelkie karnawałowe uciechy, po których daleko wygodniej prześlizgać się gładko niż przejeżdżać z turkotem.

Po sobotnich i niedzielnych wieczorach i balikach Warszawa odpoczywa nieco—ażeby nabrać sił i zarobić cokolwiek grosza na nowe, z przyszłą sobotą czekające ją zabawy.

Tymczasem, myślimy o koncertach i chodzimy na silnie uczone prelekcje.

— Najsympatyczniejszym z tych pierwszych, będzie koncert mający się urządzić wkrótce na korzyść zakładu leczniczego dla chorych dzieci, istniejącego przy ul. Solnej. Zakład ten w ciągu parumiesięcznej egzystencji, już oddał wielkie przysługi cierpiącej dziatwie, a rozwinięty dalej, niezawodnie przyczyni się do zmniejszenia śmiertelności w tem młodziuchnem a ubożuchnem pokoleniu.

— W koncercie p. Szablińskiego, przyjmą udział debiutanci: fortepianista Władysław Barcewicz i jego brat Stanisław, skrzypek.

— Z ostatniej prelekcji w dobroczynności, mianej przez pana Dzikowskiego—pisma tutejsze zamieściły sprawozdania: jedno wszakże z nich, tylko napisane zostało piórem istotnie utalentowanem, pojmującem dobrze i wielkość autora Mazepy i pretensjonalność jego prelekcyjnego tłumacza. Widocznie artykuł ten, pisał młody człowiek i utalentowany istotnie poeta. Domyślamy się, że wyszedł on z pod pióra Mirona. Co do nas... nie powiemy nic o tej prelekcji;... przypomina nam ona żywo zakończenie jednej z bajek Krasickiego podobno, „Sokół i Jastrząb," w której rozzuchwalonemu do walki z sokołem jastrzębiowi, ten ostatni powiada:

„Jastrzębie na przepiórki — orły na sokoły."

— Na onegdajszej prelekcji uczonego profesora F. H. Lewestama, danej na korzyść niezamożnych studentów w resursie kupieckiej, jako w niedzielę karnawałową, nie wiele zebrało się osób—a szkoda, bo ten prelegent ma naukę głęboką, więc i prawo nauczania drugich.

— W przyszły piątek tedy, mamy nareszcie zobaczyć dramat p. Lubowskiego „Żyd," na wielkiej scenie. Jeżeli go przyjmiemy dobrze, będzie

---

niejszą i wytrwalszą była od nas wszystkich razem.

Co do mnie, wyczerpałem całą umiejętność moją na usługi przyjaciela.

O! mogę wyznać bez fałszywej skromności, że to była świetna lecz i mozolna kuracja! Podczas ośmiu dni pierwszych, nie mógł nikt odgadnąć kto zwycięży: doktor czy śmierć?

Mary nie zmrużyła oka przez całe te dni ośm i ośm nocy z kolei—ciągle gotowa za najmniejszem poruszeniem się rannego—i dla tego, jestem przekonany, że ani moja nauka ani natura nie uratowały chorego, lecz ocaliła go miłość pełna nadludzkiego poświęcenia.

Gdy Maurycy pierwszy raz otworzył oczy, nie poznał nas wcale.

Okropność!.. Myślałem, że teraz odwaga Mary, jak sprężyna wytężona zbytecznie, pęknie...

Lecz dzięki niebu, po tem obłędnem spojrzeniu chory zasnął snem spokojnym i cichym.

— Odwagi! pani zawołałem. Miej nadzieję... gdyż odtąd ręczę za jego życie.

Spojrzała na mnie... O! gdybym żył lat dwieście, niezapomnę tego spojrzenia.

Nazajutrz Maurycy, przebudził się, jakby ocknięty z snu długiego. Poglądał na Mary w milczącem uwielbieniu, jakby patrzył na anioła—a wreszcie usta jego wyszeptały jedno tylko imię:

— Mary!

— Ocalony! zawołałem wtedy.

Biedna dziewica upadła na kolana łkając—Pierwszy to raz zapłakała ona od chwili gdy przeniesiono rannego ze szpitala.

Rekonwalescencja Maurycego była długa i ciężka—jednakże w miesiąc później, już pozwoliłem pacjentowi wyjść pierwszy raz na powietrze.

Była to przechadzka tryumfalna. Starzy i młodzi odkrywali głowy przed przechodzącym żołnierzem...

Maurycy z uśmiechem poglądając na Mary zdawał się mówić:

— To dla ciebie hołdy.

I z każdą chwilą, a raczej za każdem spojrzeniem na narzeczoną nabierał sił, jak ci, którym żywą krew wstrzykują w żyły.

Sir William postępował ze mną za młodą parą.

— I cóż, milordzie? zapytałem.

— Zadziwiające!—odrzekł z zwykłą już flegmą starzec.

— Tak, zadziwiającą jest istotnie siła miłości i poświęcenia—ona tylko sprawia cuda w życiu.

VI.

Dopiero w miesiącu sierpniu powróciliśmy do Francji podróżując powoli.

Mary, powodowana siłą wspomnień, chciała koniecznie wrócić do Vichy—zresztą wody tego miejsca, mogły oddziałać zbawiennie na zdrowie Maurycego.

Gdyśmy wysiedli przed wielkiemi drzwiami hotelu paryzkiego, powitano nas z zapałem. Wielu gości pozostało jeszcze w Vichy—byli to dawni znajomi, którym musiałem wyrwać przemocą prawie z uścisków Maurycego, obawiając się by mi go nie zdusili.

W parę miesięcy po powrocie do Vichy, odbył się tam ślub Maurycego i Mary—a pomiędzy podarunkami ślubnemi, znaleziono zdruzgotany wachlarz i kwiat uwiędły...

Koniec.

nam to odpuszczone nazajutrz, na odpuście w... Ploermel..."

— Zakład sierot Jachowicza, ma być przeniesiony ztamtąd do zabudowań po-dominikańskich przy ulicy Freta. Przesiedlenie to nastąpi zaraz po Wielkiej Nocy.

— Otrzymane z prowincji wiadomości donoszą o rozmaitych zabawach urządzanych po miastach w ciągu bieżącego karnawału. Wszędzie balują, tańczą, słuchają koncertów, lub grają amatorskie teatra. Tylko wesołych kuligów niedostaje z przyczyny niepewnej sanny.

— Wisła po brzegach już stanęła — a środkiem koryta płyną grube kawały lodu, który też zaśłada silniejszym mrozem zetnie się niewątpliwie.

— Kobieta znaleziona nieżywą w piwnicy nowobudującego się domu pod Nr. 1600*c*, o czem podano w *Gazecie Policyjnej* za Nr. 7, po sprawdzeniu, okazała się Zuzanną Sznajder, wdową, wyrobnicą, lat 45 mającą. Kobieta ta oddawała się nałogowo pijaństwu i w takim zapewne znajdując się stanie, chciała przenocować w piwnicy, a spuszczając się przez okienko, uderzyła głową o jedną z urządzających się tam rur wodociągowych i jak dochodzenie sądowo-lekarskie przekonało, w skutku rozbicia kości czołowej i wewnętrznego krwotoku na mózg, umarła.

— Zaonegdaj, w cyrkule Powązkowskim, Ignacy Nanowski, b. urzędnik tutejszego pocztamtu, w domu pod Nr. 2472 zamieszkały, w paroksyzmie pomięszania zmysłów, wyłamawszy okno, wyskoczył takowym z 2-go piętra na bruk, skutkiem czego, uległ złamaniu lewej ręki i silnemu stłuczeniu krzyża; Nanowskiego odesłano do szpitala Dzieciątka Jezus. Życiu jego jednakże nie zagraża niebezpieczeństwo.

— W tymże dniu, zamieszkała w cyrkule Powązkowskim, w domu pod Nr. 2397, Marjanna Marzewska, dostrzeżoną została przez policję w swem mieszkaniu z poderżniętem nieszkodliwie gardłem, którą po udzieleniu pomocy lekarskiej, odesłano do szpitala; z okazji tego wypadku ze strony policji, zarządzono ścisłe dochodzenie.

— W cyrkule Powązkowskim, przy ulicy Pawiej w domu pod Nr. 2335, zapáliła się belka przytykająca do komina i slup podpierający sufit. Ogień przez przybyłą 1-ą część straży ogniowej, natychmiast ugaszonym został, sufit i komin z przyczyny ognia, uległy uszkodzeniu.

— W cyrkulę Wolskim około Banku, powożący sankami, najechał na przechodzącą Annę Struk, służącą, która z tego powodu uległa stłuczeniu ręki prawej. Struk odesłana do szpitala a powożącego przyaresztowano.

— W dniu onegdajszym, w tymże cyrkule, w fabryce wyrobów metalowych Heneberga i Czajkowskiego w domu pod Nr. 3077/8, Józef Malarczyk, wyrobnik, w skutek nieostrożnego obchodzenia się z maszyną, uległ silnemu stłuczeniu obu rąk. Malarczyka odesłano do szpitala świętego Ducha.

— W cyrkule Nowoświetskim, w domu konserwatorjum muzycznego pod Nr. 2874, w mieszkaniu Wincentego Grochowskiego, lokaja, w skutek nieostrożności jego, zapaliła się pościel, lecz ogień zaraz przez mieszkańców ugaszonym został.

— W cyrkule Bielańskim, w domu pod Nr. 2247*e*, piesek pokojowy wściekł się, lecz niepokąsawszy nikogo, zabranym został przez uprzątaczy.

— W dniu 9 (21) stycznia r. b., Jan Wrześniewski i Józef Wolny, rybacy, wydobyli z rzeki Wisły, na przeciwm ulicy Boleść, Józefa Wolskiego, który jak zeznaje, pijany wracał do domu z ulicy Solec po lodzie, i z powodu załamania się takowego, wpadł w wodę. Wolskiego odesłano do szpitala Dzieciątka Jezus, a celem wyjednania stosownej nagrody dla wspomnionych rybaków, zarządzono śledztwo.

* *Kursa monet zagranicznych w Warszawie.*

Za talar	*wczoraj* rs. 1 kop. 21	*dziś* rs. 1 kop. 21.
Za frank	" " — " $33\frac{1}{2}$	" " — " $33\frac{1}{2}$.
Za złoty reń.	" " — " 68	" " — " 68.

NB. Wiadomość ta nie pochodzi z urzędowego źródła i może tylko służyć za wskazówkę.

* (Wystawa wyrobów fabrycznych). Czytamy w gazecie *Wiest'*: Dla ocenienia zalet wyrobów przysyłanych na wystawę fabryczną wszechrosyjską w 1870 roku, ustanowiony został osobny komitet biegłych, złożony z 65-u członków. Członkowie komitetu biegłych mianowani są przez ministra skarbu, na przedstawienie Najwyżej ustanowionej komisji do urządzenia wystawy w 1870 roku, z pomiędzy osób, które znane są ze swych wiadomości w razmaitych gałęziach przemysłu i które oświadczyły się z gotowością brania udziału w pracach komitetu biegłych. Przedstawienie komisji w tym względzie ma nastąpić najpóźniej 15-go kwietnia 1870 roku. Wystawcom mogą być przyznawane następujące nagrody: a) listy pochwalne, b) premja pieniężne, c) medale pochwalne, i d) prawo używania na szyldach i wyrobach wyobrażenia herbu Państwa. Liczba listów pochwalnych nie ogranicza się; na premja zaś pieniężne przeznacza się 10,000 rs. Liczba medali, które mają być rozdane wystawcom, jest następująca: medali złotych pięćdziesiąt, srebrnych sto sześćdziesiąt i bronzowych dwieście pięćdziesiąt. Premja pieniężne przyznawane być mają głównie majstrom i robotnikom, zwłaszcza mającym rodziny, jak również niezamożnym właścicielom niewielkich zakładów fabrycznych, niezależnie od przyznania im medalów i listów pochwalnych. Oprócz tych nagród, dozwala się upraszać o przeznaczenie dla właścicieli zakładów fabrycznych, jak również dla ich spółpracowników, mianowicie techników, majstrów i robotników, nagród honorowych, jako to: medalów do noszenia na wstęgach orderowych na piersiach lub na szyi, orderów i tytułów radców pubrycznych. Ogłoszenie nagród, jakie przyznane będą na wystawie, nastąpi 1-go lipca 1870 r.

* (Towarzystwo pomocy dla ruskiego przemysłu i handlu). Dnia 7 (19) stycznia, na posiedzeniu komitetu towarzystwa pomocy dla ruskiego przemysłu i handlu, członek tego towarzystwa, p. Skalkowski, zakomunikował niektóre szczegóły o swej podróży do kanału suezkiego. P. Skalkowski posłany był przez towarzystwo do Egiptu, w celu zebrania szczegółowych ile możności wiadomości o kanale, oraz zbadania tego stosunku, jaki kanał ten może mieć od naszego handlu zagranicznego. Jednocześnie poleconem mu było doręczyć p. Lesseps'owi adres do towarzystwa, za który p. Lesseps wynurzył w liście, zakomunikowanym przez p. Skalkowskiego, wdzięczność towarzystwu za spółczucie dla jego dzieła. Wynurzył on także nadzieję, że kanał odda usługi niezawodne statkom handlowym ruskim, które przed otwarciem jeszcze kanału zwiedzały Egipt w celach handlowych. Podróż p. Skalkowskiego do Suezu dostarczyła mnóstwo drogocennych materjałów i wiadomości, pożytecznych dla naszych kupców; wszystkie te materjały, zgromadzone starannie i dokładnie, weszły do składu obszernych jego pamiętników, wyjątki z których zakomunikuje on na przyszłem posiedzeniu publicznem towarzystwa. Posiedzenie towarzystwa w kwestji kierunku drogi żelaznej syberyjskiej, wyznaczone na 14 (26) stycznia, odroczone zostało do 15 (27) stycznia.

* (Zatoka Krasnowodzka). Wiadomo, że punkt zajęty przez rosjan w południowo-wschodniej części morza Kaspijskiego, w zatoce Krasnowodzkiej, dla urządzenia tam portu handlowego, znajduje się w dolinie Kuwodarskiej, koło studni Szagadam, Siujdzujkui i Bałkui. Ta część zatoki, w której ma być założona nowa osada handlowa, Krasnowodsk, nazywa się odnogą Murawjewską. Obecnie czytelnicy mogą wyprowadzać z *Rus. Inw.* wniosek o braku widoków dla przyszłych tam osad. Lecz wniosek taki byłby przedwczesny i w każdym razie błędny. Jeżeli niepodobna było wybrać dla portu innego, również dogodnego punktu, to nadmienić także wypada, że trudno jest zjednoczyć dogodności portu z dogodnościami osady przy nim, i że dla połączenia portu z przyszłą osadą, potrzeba będzie zaprowadzić komunikację koleją żelazną. Wiadomo stanowczo, że na półwyspie Bałchańskiem, tworzącem zatokę Krasnowodzką, znajdują się miejscowości nietylko dogodne, lecz nawet wspaniałe pod względem warunków klimatycznych, topograficznych i gruntowych. Istniały zaś tam w starożytności miasta bardzo rozległe, rozmieszczone gęsto wzdłuż całego starego koryta rzeki Amu, dowodem czego są resztki fundamentów dawnych budynków; miasta zaś te żyły niesamem tylko powietrzem, i piły wodę słodką, taką samą, jaką pijemy obecnie. Wodę mogła wprawdzie dostarczać rzeka Amu; lecz można znieść tamę, która przyczyniła się do zmiany kierunku tej rzeki, która wpada obecnie do jeziora Aralskiego, nie zaś, jak dawniej, do morza Kaspijskiego. Bardzo być może, iż po skierowaniu koryta rzeki Amu znowu do morza Kaspijskiego, nie odpowie ona warunkom należytej po niej żegludze, lecz okoliczność tą jest drugorzędną, zaradzić jej bowiem może zbudowanie drogi żelaznej. Wiadomo, że na półwyspie Bałchańskiem, nawet lasy ocalały dotąd, co jest bardzo ważną okolicznością, kiedy wiadomo naprzykład, że 50 lat temu były ogromne lasy naokoło Orenburga, i że obecnie nie ma tam nawet ani jednego krzaka.

* (Uzbrojenie statków pancernych.) *Kronszt. Wiest.* donosi, że w roku zeszłym wszystkie nasze statki pancerne zostały uzbrojone stanowczo w nowe działa stalowe gwintowane, kalibru 8 i 9 cali. Oprócz tego, niektóre monitory uzbrojone zostały w olbrzymie działa gładkie wewnątrz, kalibru 15 cali, które zrobiono w Rosji, wszystkie zaś statki drewniane, które udały się w daleką podróż, uzbrojone zostały w działa stalowe gwintowane kalibru 6 cali, które zrobione są również w Rosji. Nareszcie w tymże roku zeszłym, wszystkie wojska marynarki uzbrojone zostały w nowe karabiny szybko-strzelające, zrobione podług systemu lejtnanta Baronowa; nadto zaś zrobiono w Permie i wypróbowano nowe olbrzymie działo gładkie wewnątrz, kalibru 20 cali.

* (Język ruski.) Łotysi i estończycy pragną uczyć się języka ruskiego. Gazeta rygska przytacza następujący wypadek przekonywający o tej dążności krajowców. W Mitawie, do jednego z tamecznych mieszkańców ruskich zgłosił się niedawno sołtys wiejski, aby się dowiedzieć w jaki sposób należy przystąpić do otwarcia w jego wsi szkoły rusko-łotyszskiej. „Niech bogaci ludzie uczą się języków niemieckiego, francuzkiego i innych,—powiedział on; ale dla nas prócz języka rodowitego potrzebny jest tylko ruski; niemiecki nam prawie nie jest potrzebny, bo niemcy rozmawiają z nami po łotyszsku." Podobne okoliczności widocznie wskazują dążność miejscowej ludności.

* (Statystyka wypadków.) Gazeta policyjna petersburgska podaje następującą statystykę wypadków w Petersburgu w roku 1869: Załamało się na lodzie i wpadło do wody 138 osób; uszkodzonych machinami na fabrykach było 118; spadło z różnej wysokości i potłukło się 86 osób; uległo oparzeniu 29; ukąszeniu psów 20; odniosło kalectwa podczas gry, kłótni i bójki 7 osób; zaparzyła się w łaźni 1 kobieta.

KORESPONDENCJA DZIENNIKA WARSZAWSKIEGO.

Gdańsk, 22 stycznia.

W tym tygodniu powietrze było zimne i przez kilks dni mieliśmy do 10^0 Réaumura mrozu. Wiatr północno-zachodni.

W Anglji na targach zbożowych panuje ciągle ta sama nieczynność. Pokup był słabszy, niż w zeszłym tygodniu, pszenica krajowa z powodu lichej kondycji była powiększej części o 1 szyling tańsza; i tylko najlepsze partje bez ustępstwa umieszczone być mogły. Towar zagraniczny zaniedbany i również o 1 szyling tańszy, niż w zeszłym tygodniu, bo zapasy spichrzowe przez nowe dowozy ciągle się zwiększają i prawie we wszystkich krajach importujących, jako też w portach eksportujących znajdowało się w dniu 1 stycznia o $\frac{1}{3}$ więcej zboża na spichrzach, niż przed rokiem. Jęczmień także o 1 szyling tańszy, a groch zupełnie zaniedbany.

Francja, prócz Marsylji, nie ma znaczniejszych zapasów zboża zagranicznego, lecz zasoby krajowe nie są jeszcze wyczerpnięte; zostało bowiem dużo zboża do młócenia i sprzedania, a zatem nie rychło ożywieńszego pokupu spodziewać się można, chyba że teraźniejsza dżdżysta i niestała pogoda wywoła obawy o oziminy i przyszłe sprzęty. W tym tygodniu ceny były chwiejne na wszystkich targach i przecięciowo o 35 do 40 cent. na hektolitrze się cofnęły. Żyto nieco więcej było żądane, gdyż kupowano w północnej Francji.

Na naszym placu, z powodu niepomyślnych depesz zagranicznych, ceny pszenicy od początku tygodnia miały słabnącą tendencję i przy małym pokupie towar wyborowy, wysoko-pstry i biały cofnął się o 1 do $1\frac{1}{3}$ tal. na 2,000 funt., pszenica pstra z lekką wagą o 2 do $2\frac{1}{3}$. Żyto o 1 tal., jęczmień i groch $1\frac{1}{2}$ tal. na 2,000 funt. Sprzedano w tym tygodniu pszenicy centnarów 24,000, żyta 7,000, jęczmienia 2,500, grochu 4,800.

Płacono za korzec wagi polskiej pszenicy wysoko pstrej funtów 239 — 247 od złp. 39 gr. 24 do złp. 42 gr. 19; pszenicy jasno-pstrej funt. 233 — 241 od złp. 38 gr. 26 do złp. 41 gr. 22; pszenicy ordynaryjnej funt. 215 — 235 od złp. 36 gr. 17 do złp. 37 gr. 1; żyta funt. 226 — 235 od złp. 26 gr. 5 do złp. 27 gr. 28; jęczmienia czterorzędnego funt. 188 — 205 od złp. 19 gr. 13 do złp. 20 gr. 17; jęczmienia dwurzędnego funt. 213 — 220 od złp. 21 gr. 14 do złp. 22 gr. 15; grochu od złp. 27 do złp. 28 gr. 5.

Kursa zamian: Amsterdam $143\frac{3}{8}$. Hamburg $151\frac{3}{8}$. Londyn $6.22\frac{3}{4}$. Paryż $80\frac{5}{6}$. Warszawa $74\frac{1}{2}$.

Aleksander Makowski i Sp.

* (Deputacja). Ze Sztutgardu piszą pod datą 15-go stycznia do *Neue Preus. Z.*: „Król i Królowa wirtembergscy przyjmowali 13-go stycznia deputację Cesarsko-ruskiego pułku jelisawetgradzkiego huzarów imienia Królowej Olgi wirtembergskiej. Z rozkazu Najjaśniejszego Cesarza Wszech Rosji, deputacja pomieniona przybyła tu dla złożenia Królowej powinszowań w tym dniu, w którym 25 lat temu, mianowaną została Ona szefem tego pułku, i dla doręczenia przy tej sposobności Jej Królewskiej Mości album drogocennego".

Austrja i ziemie słowiańskie

* (Kwestja pogranicza wojskowego). Na posiedzeniu węgierskiej izby deputowanych z 17-go stycznia, hr. Andrassy dał objaśnienia w kwestji pogranicza wojskowego, w odpowiedzi na interpelację wystósowaną przez p. Kolomana Tiszę. Wiadomo, że kilka miesięcy temu, cesarz austrjacki postanowił, że pogranicze ma utracić stopniowo swój charakter militarny i że zostanie wcielone do Chorwacji *cywilnej*, w miarę znoszenia w pograniczu systemu militarnego. Wiadomo także, do jakich wypadków postanowienie to dało powód w łonie delegacji przedlitawskiej, która odbywała swe posiedzenia właśnie w chwili powzięcia tego postanowienia. Wcielenie pogranicza wojskowego do prowincij korony św. Stefana musi wpłynąć znacznie na zmianę warunków umowy zawartej w roku 1867 pomiędzy Przedlitawją i królestwem węgierskiem. Ponieważ obie te połowy monarchji austro-węgierskiej powinny przyczyniać się do wydatków wspólnych i do ciężarów obrony wspólnej w stosunku do ich respective ludności, przeto zwiększenie liczby mieszkańców królestwa węgierskiego, na skutek wcielenia doń pogranicza wojskowego, wymaga koniecznie zwiększenia stosunkowego tej części pieniędzy i ludzi, jaką ma ono dawać na cele wspólne. Lecz wysokość tego udziału, tak dla Węgier, jak również dla Przedlitawji, oznaczoną została w roku 1867 na okres dziesięcioletni i nie miała ulegać żadnym zmianom do roku 1877. Dla tych przeto powodów, przypuściwszy, że wcielanie pogranicza wojskowego rozpocznie się w roku 1870, Węgry korzystałyby w ciągu siedmiu lat ze zwiększenia ludności, a zatem i dochodów, jakie wynikną na skutek takiego wcielenia, bez ponoszenia większych niż dotąd ciężarów na cele wspólne. Łatwo przeto zrozumieć, że zaniepokojono się w Wiedniu perspektywą znacznych strat, jakie Przedlitawja ponosiłaby do roku 1877. Lecz oprócz względów finansowych, inne jeszcze powody, charakteru wyłącznie politycznego, przyczyniają się do tego, że projektowane wcielenie pogranicza wojskowego do Węgier nie jest dobrze widziane z tej strony Litawy. Rola, zbyt już znaczna kosztem Przedlitawji, jaką Węgry odgrywają obecnie w sprawach monarchji, zostanie bardziej jeszcze spotęgowaną na skutek zwiększenia terytorjum i ludności tego królestwa przez wcielenie doń pogranicza wojskowego. Równowaga polityczna zostałaby naruszoną na zawsze pomiędzy dwiema połowami monarchji, nowe zaś siły, jakie Węgry mają nabyć, zwiększyłyby jeszcze bardziej, w danym czasie, zachcianki separatystyczne węgrów. Nadto, mieszkańcy o których Węgry mają zbogacić się, uchodzili zawsze za najwaleczniejszych obrońców monarchji i tronu Habsburgów, w roku zaś 1849, ludność pogranicza stanowiła jedną z przeszkód, na jakie natrafiło przedsięwzięcie rewolucyjne węgrów. Chodzi przeto o pozbycie się tych obrońców doświadczonych i o zgodzenie się na to, ażeby zwiększyli oni szeregi obozu spółzawodników, jeżeli nie przeciwników. Lecz podobne uczucia ubolewania i obawy, nie mogły wyjść na jaw w Wiedniu otwarcie, zwłaszcza zaś urzędownie. Poprzestano przeto na naleganiu na trudności finansowe tego przeobrażenia, które spodziewano się unicestwić lub przynajmniej opóźnić zapomocą tej opozycji. Lecz nadzieje te zostały wkrótce omylone, albowiem ministerstwo węgierskie obmyśliło kombinację, mającą uchronić od szwanku zasady przyjęte w umowie z roku 1867. Podług tej kombinacji, pogranicze wojskowe ma utracić charakter militarny i być wcielone do Chorwacji jedynie stopniowo i bardzo małemi częściami; jak skoro anneksja jednego okręgu pogranicznego zostanie dokonaną, ministerstwo węgierskie ma porozumieć się z ministerstwem przedlitawskiem dla oznaczenia ilości ludzi i pieniędzy, o jaką mają być zwiększone ciężary wspólne ponoszone przez Węgry; rezultat takiego porozumienia ma być oddany do roztrząśnięcia sojmowi węgierskiemu i wiedeńskiej radzie państwa, wcielenie zaś ostateczne dokonane zostanie dopiero po udzieleniu przez te zgromadzenia sankcji dla decyzij ministerjalnych. W ten sam sposób ma być postąpionem stopniowo ze wszystkiemi okręgami, aż do zupełnego przeobrażenia pogranicza; ma nastąpić porozumienie, ażeby wcielenie całego pogranicza wojskowego ukończone zostało w roku 1877, w nowym zaś traktacie dziesięcioletnim, który zostanie wówczas zawarty pomiędzy Węgrami i Przedlitawią, wysokość udziału Węgier w ciężarach wspólnych, zostanie stanowczo oznaczoną i zwiększoną w stosunku do nabytku, jaki stanie się udziałem królestwa węgierskiego na skutek wcielenia doń pogranicza wojskowego. Kombinacja ta, dająca zupełne zadosyćuczynienie interesom finansowym Przedlitawji, na które mężowie polityczni w Wiedniu kładli największy nacisk, powinnaby zmusić ich do zaniechania opozycji. Ministerstwo węgierskie osiągnęło w zupełności swój cel. Wcielając jedynie stopniowo pogranicze wojskowe do Chorwacji, zapobiega ono trudnościom, na jakie dzieło przeobrażenia mogłoby natrafić ze strony samychże mieszkańców pogranicza. Wiadomo, że układ pomiędzy Chorwacją i Węgrami przyszedł z trudnością do skutku. Większość ludności chorwackiej nie chciała poddać się pod hegemonję węgierską, stanowiącą podstawę tego układu. Większość sejmu zagrzebskiego była organem legalnym tego oporu. Potrzeba przeto było uciecc się do rozwiązania tego sejmu, do oktrojowania nowego prawa wyborczego, narzuconego przymusem przez monarchę, i nareszcie do wywarcia nacisku nadzwyczajnego i nieraz gwałtownego na wyborców, ażeby Węgry uzyskały w Zagrzebiu większość sztuczną, która podpisała ich wymagania. W ten to sposób przyszedł do skutku układ węgiersko-chorwacki. Łatwo zrozumieć, że w takiem położeniu rzeczy, nagłe wcielenie do Chorwacji całego miljona słowian, którzyby wzmocnili niezawodnie żywioł narodowy, wydało się ministerstwu węgierskiemu niebezpiecznem. Wolało przeto ono wcielać pogranicze wojskowe stopniowo, małemi częściami, w nadziei zapewne, że biurokracja węgierska, która panuje obecnie wszechwładnie w Chorwacji, zdoła wynarodowić mieszkańców pogranicza, w miarę przechodzenia ich pod jej władzę. Trudno powiedzieć, do jakiego stopnia przewidywanie to jest uzasadnione. Niezawodnym atoli jest ten fakt, że mieszkańcy pogranicza sprzeciwiają się takiemu przeobrażeniu stopniowemu. Stawiają oni opozycję zmianom, jakie mają być zaprowadzone w ich administracji, pod którą zostawali oni dotąd, opozycja zaś ich pochodzi w znacznej części, obok kilku innych powodów, z trybu postępowania przyjętego przez Węgry dla wprowadzenia tej reformy w wykonanie. Z oświadczeń złożonych przez hr. Andrassego w węgierskiej izbie deputowanych okazuje się, że powyższy tryb postępowania, wprowadzony zostanie w wykonanie. Prezes ministrów węgierskich wynurzył nadzieję, że mieszkańcy pogranicza zrozumieją niebawem korzyści, jakie wynikną dla nich z wejścia do składu królestwa św. Stefana, które zresztą zamierza dozwolić, ażeby narodowość ich rozwijała się z równąż jak dotąd wolnością. Lecz nie ma wcale pewności, ażeby mieszkańcy pogranicza dali się przekonać temi zapewnieniami i obietnicami, którym zaprzecza to, co dzieje się od dwóch lat w Chorwacji. (*Nord*).

Prusy i Niemcy.

* (Kwestja wojskowa). Państwa związku północno-niemieckiego i Niemiec południowych, przedstawiają obecnie smutny obraz uporczywej walki rządów przeciwko życzeniom ludności. Słusznie czy niesłusznie, niemcy sascy, wirtembergscy i bawarscy niechcą ćwiczyć się na sposób pruski, i sądzą, że korzystniej byłoby zastąpić uciążliwe uzbrojenia postawą mniej wojskową. Rządy z swojej strony posłuszne są wezwaniu nadesłanemu z Berlina. Ulegając tej niepopularnej dążności, wyższa izba saska odrzuci zapewne propozycję izby deputowanych co do zmniejszenia ciężarów wojskowych. W Niemczech południowych, pomimo wynurzanych codziennie w izbach i w prasie skarg przeciwko przesadzonym wymaganiom wojskowości, rządy opierając się na traktatach zawartych z Prusami, przyśpieszają prace dla uorganizowania na sposób pruski swoich sił wojskowych i niecofają się przed żadnemi wydatkami. (*La Fr.*)

Francja.

* (Ciało prawodawcze.) Posiedzenie ciała prawodawczego z 20-go b. m. odznaczyło się mową p. Juljusza Simon'a, w której wyłuszczona została, po raz pierwszy dokładnie, poważna i zawiła kwestja handlowa, roztrząsana obecnie przez izbę. P. Simon wykazał, że opieka, o którą dopominają się niektóre gałęzie przemysłu, nie jest w rzeczywistości niczem innem, jak tylko owem głośnem prawem pracy, które przyczyniło się w znacznej części do upadku rządu z roku 1848, oraz że prawo podobne jest o wiele mniej usprawiedliwionem wówczas, gdy ci, którzy dopominają się o takowe, są nie ubogimi robotnikami bez wykształcenia, lecz bogatymi i potężnymi przemysłowcami. Gdyby przynajmniej prawo to mogło przynieść pożytek większości klas ludu; lecz przeciwnie, liczba tych, którzy mogliby odnieść ztąd korzyść, przypuściwszy nawet, że wszystkie gałęzie przemysłu są w tem interesowane i życzą sobie tego, nie wynosi dwóch miljonów, podczas gdy przeszło 19 miljonów francuzów poświęcających się rolnictwu lub pewnym gałęziom przemysłu, właściwym samej tylko Francji, cierpiałoby od tego, tak na skutek podrożenia przedmiotów pierwszej potrzeby, jak również z powodu zmniejszenia zagranicą punktów odbytu dla ich wyrobów. Co się tyczy kwestji uzdolnienia przemysłowego i rzemieślniczego, p. Simon wykazał niemniej jasno, że jeżeli Francja stoi niżej od Anglji pod niektóremi względami, za to pod wielu innemi co najmniej wyrównywa jej. Mowa ta wywarła bardzo wielkie wrażenie i wywołała dla jej autora powinszowania od jego kolegów bez różnicy stronnictw politycznych. (*Nord.*)

* (Zmniejszenie armji.) *La Patr* z dnia 22 stycznia pisze: Niektóre dzienniki powróciły znowu do kwestji zmniejszenia kontyngensu armji i donoszą, że takowa w stanowczy sposób została rozwiązaną. Dowiadujemy się, że pod tym względem nie powzięto jeszcze żadnego postanowienia. Rząd, jak mówią, rozwiąże tę kwestję dopiero wtenczas, kiedy zmuszony będzie przedstawić prawo o zmniejszeniu armji ciału prawodawczemu, do tego zaś czasu zastanawiać się będzie nad nią z jak największą troskliwością.

Hiszpanja.

* (Projekta do praw). *Madryt, 21 stycznia.* Na posiedzeniu kortezów p. Figuerola odczytał różne projekta do prawa, z których jeden upoważnia do utworzenia nowego długu ukonsolidowanego na 3 od sta, wypuszczonego po 30, dla spłacenia w całości zaległych płac obliczonych po 28. Inny projekt zarządza likwidację banków kredytowych w Valladolid i Kadyksie. Trzeci projekt udziela wynagrodzenie właścicielom i kupcom hiszpańskich, których statki lub towary skonfiskowane zostały przez francuzów w latach od 1698 do 1702. Czwarty projekt proponuje wynagrodzenie wszystkim hiszpanom, którzy dostawiali żywność francuzom podczas wojny 1808 r. Cyfry tych wynagrodzeń ustanowione zostaną według oszacowań znajdujących się w dokumentach urzędowych. W dalszym ciągu toczyły się rozprawy nad budżetem. (*Cor. H. B.*).

Kronika sądowa.

Rozmyślne skaleczenie się

Rozmyślne skaleczenie się, będące w pewnym stopniu czynem samobójczym, spełniane jest dość często przez mężczyzn w wieku popisowym będących, nie mających od zaciągu wojskowego żadnego wyłączenia. Skaleczenia, o jakich mowa, są tej natury, że jakkolwiek stanowią kalectwo wieczne, czyniące popisowego niezdolnym do frontowej służby wojskowej, nie są jednak kalectwem tak ciężkiem, aby skaleczony po wyleczeniu się nie mógł spełniać obowiązków powołania z możnością do pracy i samoistnego bytu. Kalectwo rozmyślne, podobnie jak każda zbrodnia, dokonywa się sekretnie; czyniący gwałt własnemu ciału zręcznie obmyśla pozory, aby własny rozmysł smutnemu mógł przypisać przypadkowi; wszelkie usuwa ślady do podejrzeń i udaną rozpaczą uzupełnia plan dokonanego przestępstwa. Pomimo jednak tak odegranej roli, prawda prawie zawsze wychodzi na jaw i winnego dosięga zasłużona kara, którą w pewnem stopniowaniu oznacza kodeks kryminalny i której domagają się niedawno wydane przepisy administracyjne będące w związku z ustawą o poborze wojskowym.

Jedna ze spraw tej kategorji rozpoznawana przez sądy karne, w tych dniach ostatecznie przez senat rządzący zawyrokowaną została, a publikację jej uznaliśmy właśnie na dobie.

Wójt gminy Szymanowice doniósł urzędowi powiatowemu słupeckiemu, że w dniu 15 (27) lutego r. 1868, Krystjan G. lat 18 mający, bezżenny, ze służby utrzymujący się, przy robieniu kaszy w żarnach wskutku obsunięcia się kamienia żarnowego na rękę prawą, z wypadku tego doznał obcięcia pierwszego stawu wskazującego palca, tudzież zgniecenia palca średniego.

W skutku atoli rozchodzących się podejrzeń co do rozmyślnego kalectwa jakie Krystjan G. miał na sobie spełnić, naczelnik powiatu sprawę tę odesłał na drogę sądową.

Podsądny tłomaczył się, że przy mieleniu owsa na mąkę w żarnach, zmuszony był kamień wierzchni unieść, aby mógł po wygarnięciu z pod niego ziarna, łatwiej żarna poprawić, jakoż przytrzymując słabą lewą ręką kamień, prawą ręką ziarna wygarniał, że wtedy to kamień upadł i kantem tak silnie przygniótł palce od prawej ręki, że cały staw pierwszy tegoż palca został odciętym. Dodał jednak, że nikogo przy tym wypadku nie było, że więc nie ma świadków na poparcie swego tłomaczenia; w dalszym atoli ciągu badań, gdy został przyaresztowanym, podsądny wskazał dwóch świadków, mianowi-

cie piętnastoletnią swoją siostrzenicę, tudzież jedną ze sług domowych. Obie te kobiety bez przysięgi poświadczyły zaszły wypadek ogółowo, dodając jednozgodnie, że nie widziały w żarnach oderwanej części palca.

Lekarz powiatowy, tudzież urząd lekarski zgodzili się na to, że kalectwo doznane przez podsądnego nie pochodzi od przypadku, lecz że utrata stawu palca, według wszelkiego prawdopodobieństwa, jest skutkiem umyślnego cięcia ostrem narzędziem.

W takim stanie śledztwa, sąd kryminalny w Warszawie, za umyślne zadanie sobie kalectwa dla uwolnienia się od służby wojskowej, z mocy art. 35, 48 i 53 K. K. G. i P. tudzież art. 1 postanowienia komitetu urządzającego z dnia 22 września (4 października) 1867 r., Krystjana G. skazał na oddanie do służby wojskowej, zaś w razie niezdatności do takowej, na oddanie do rot aresztanckich przez lat cztery, z zesłaniem następnie na zawsze na mieszkanie w Syberji.

Sąd apelacyjny wyrok ten w zupełności zatwierdził i takowy stał się już prawomocnym. ф.

PRZEWODNIK WARSZAWSKI

Warszawa, dnia 13 (25) Stycznia.

* (**Tydzień targowy**). Średnie ceny głównych artykułów żywności na targach warszawskich w tygodniu upłynionym były następujące: *Co do pieczywa* stosownie do deklaracij przez piekarzy Magistratowi złożonych: chleba razowego funt kop. 2, pytlowego kop. 3, stołowego kop. 5, bułka za kop. 1 ważyła: ordynaryjna od zołot. 12 do zoł. 16, poznańska od zoł. 10 do zoł. 13, montowa od zoł. 9 do 12. *Co do mięsa* wedle deklaracij rzeźników Magistratowi złożonych: wołowego w częściach zadnich funt. kop. 11, w częściach przednich kop. 9, polędwicy funt kop. 18, cielęciny w ćwiartkach zadnich kop. 13, w ćwiartkach przednich kop. 11, baraniny w ćwiartkach zadnich kop. 9, w ćwiartkach przednich kop. 7, wieprzowiny ze skórą kop. 12, bez skóry kop. 11, łoju czystego kop. 13, sadła kop. 20, słoniny solonej kop. 20, słoniny świeżej kop. 19. *Co do nabiału:* masła świeżego funt kop. 30, solonego kop. 25, śmietany kwarta kop. 25, śmietanki słodkiej kop. 13, ser krowi większy kop. 20, mniejszy kop. 12, ser owczy kop. 20, twaróg kop. 8, jaj kopa kop. 80. *Co do drobiu:* kurczę kop. 25, kaczka kop. 50, gęś zwyczajna kop. 90, tuczona rs. 1, indyk rs. 2, indyczka rs. 1 kop. 35, pularda kop. 50, kapłon kop. 70, prosię kop. 75. *Co do zwierzyny:* sarna rsr. 8, zając rs. 1, cietrzewi para rs. 1 kop. 50, kwiczołów para kop. 16, kuropatw para rs. 1. *Co do ogrodowizny:* roszponki blacik kop. 15, andywji krzaczek kop. 4, szczypiorku pęczek kop. 3, kalafior duży kop. 13, mniejszy kop. 8, selerów mendel kop. 20, porów kop. 6, pietruszki wiązka kop. 7, chrzanu kop. 10, kapusty zwyczajnej główka kop. 4, włoskiej kop. 4, niebieskiej kop. 5, marchwi korzec rsr. 1, buraków rsr. 1, brukwi kop. 95, kartofli korzec kop. 95, garniec k. $3\frac{1}{2}$, kalarepy mendel kop. 15, cebuli garniec kop. 10, funt kop. 4. *Co do legumin:* mąki najpiękniejszej funt kop. 8, średniej kop. 6, ordynaryjnej kop. 4, kaszy krakowskiej drobnej kwarta kop. 11, średniej 9, grubszej kop. 8, perłowej pięknej kop. 10, średniej kop. 9, jęczmiennej kop. 5, jaglanej kop. 7, gryczanej kop. 6, pszennej kop. 13, ryżu funt kop. 8, grochu szablastego kwarta kop. 6, okrągłego kop. $4\frac{1}{2}$, grzybów suszonych funt kop. 27. *Co do ryb żywych:* szczupaka funt kop. 27, leszcza i sandacza kop. 22, karpia kop. $22\frac{1}{2}$, lina kop. 25, karasia kop. 20, suma kop. 14. *Co do ryb śniętych:* szczupaka funt kop. 14, karpia kop. 15, leszcza kop. 13, okonia kop. 12, karasia kop. 13, lina kop. 15, drobnych rybek kop. 10. ф.

Kalendarz.

We środę 14 (26) stycznia, — śśw. Polikarpa bisk. męcz. i Paulina wyzn. — Słońce wsch. o godz. 7 min. 52; zach. o godz. 4 min. 34.

We czwartek 15 (27) stycznia, — św. Jana Chryzostoma bisk. wyzn. — Słońce wsch. o godz. 7 min. 51; zach. o godz. 4 min. 36.

Stan pogody.

Dziś z rana zimna — $3.^{0}8$ R.

Wczoraj.	o g. 6 z rana.	o g. 4 po poł.
Barometr w milimetrach	755.0	752.9
Termometr Reaumura	$-2.^{0}9$	$-1.^{0}0$
Stan nieba	pochmurny.	pochmurny.

Największe zimno — $3,^{0}7$ R. Najmniejsze zimno — $0,^{0}7$ R.

Wysokość wody na Wiśle stóp 3 cali 3.

Widowiska.

WIELKI TEATR. — *Dziś*, we wtorek, trajedja w 5-ciu aktach 11-tu obrazach, **Romeo i Julja**. — Osoby: Eskalus, książę panujący w Weronie — p. *Boczkowski*; Parys — p. *Kwieciński*, Merkucio—p. *Stolpe* — (obadwaj powyżsi, krewni Eskalusa); Montekio—pan *Surewicz*, Kapulet — p. *Grzywiński* — (obadwaj naczelnicy dwóch nieprzyjaznych sobie rodzin); Romeo, syn Montekiego — p. *Wardzyński*; Benwolio, synowiec Montekiego — pan *Szymanowski*; Pani Kapulet, żona Kapuleta — pani *Niewiarowska*; Julja, córka Kapuleta — pani *Modrzejewska*; Tybalt, krewny pani Kapulet—p. *Piasecki*; Laurenty franciszkanin—p. *Chęciński*; Jan franciszkanin —p. *Dąbrowski*; Marta, mamka Julji—panna *Micińska*; Aptekarz—p. *Dobrowolski*; Paż Parysa — pan *Jejde*; Baltazar, służący Romea— p. *Szober*; Piotr — p. *Damse*, Samson— p. *Kruszewski*, Grzegorz— p. *Nowakiewicz* — (trzej powyżsi, słudzy Kapuleta); Abraham, służący Montekiego— p. *Krupiński*.—*Jutro*, we środę, opera **Semiramida**, przez artystów włoskich; abonament N. 2 lit. B. — *Wczoraj*, w poniedziałek, dawano operę **Semiramida**, przez artystów włoskich, było osób 452.

TEATR ROZMAITOŚCI. — *Jutro*, we środę, komedja **Ja czyli Samoluby**. — *Wczoraj*, w poniedziałek, dawano komedje **Szczęście nieszczęściem**, **Majster i czeladnik** i **Czuła struna**, było osób 460.

GABINET ZOOLOGICZNY (w pałacu Kazimierowskim).—*Otwarty* **w Niedziele i Czwartki.**

MUZEUM SZTUK PIĘKNYCH (w pałacu Kazimierowskim), w pawilonie na lewo, we **Czwartki i Niedziele** bezpłatnie, od godz. 10-ej rano do 2-ej po południu.

WYSTAWA TOWARZYSTWA ZACHĘTY SZTUK PIĘKNYCH (w hotelu europejskim). — *Codziennie*, od godziny 10 rano do wieczora. — Cena wejścia kop. 15; w niedzielę zaś i święta kop. 5.

TEATR MAGICZNY (przy ulicy Miodowej w domu Lessera N. 490/1).—*Dziś i codziennie* z wyjątkiem piątków, **Wielki wieczór fantastyczno-wschodni** w nowym zupełnie rodzaju, dany przez profesora *Levieux Galeuchet*, czyli czarnoksiężnika Wschodu. Fizyka, magja, czarnoksięstwo, magnetyzm. — Początek o godzinie 7-ej. — NB. *Co niedziela* przedstawienie **dla dzieci** o godzinie 2-ej, po cenie połowicznej.

ALKAZAR (przy ulicy Królewskiej). —*Dziś i codziennie*, **przedstawienia izraelskiej trupy dramatycznej, w języku niemieckim**. — Początek o godzinie $7\frac{1}{2}$ wieczorem.

W SALONACH PRADO (za rogatkami Wolskiemi). — *W niedziele i każde święto*, **Wieczory tańcujące**. — Mężczyzni płacą po kop. 30;— damy w towarzystwie mężczyzn bezpłatnie.— Na **Bale** bilet wejścia kop. 50 i na ubogich kop. 5.—Omnibusy z placu Krasińskiego kursują na miejsce po kop. 15 od osoby.— Kontramarkarnia obok sali oranżeryjnej.

* Przyjechali do Warszawy: jenerał-adjutant książę *Radziwiłł*, z Petersburga; jenerał-major *Dochturow*, z Orła; tajny radca *Sołowiew*, z Łyszkowa.

* *Listy niewłaściwie do skrzynek pocztowych włożone*, w dniu 9 (21) b. m., a mianowicie pod adresem: z używanemi markami: Szatkowski w Samarze, Matuszkiewicz w Poznaniu, Regulski w Smoleńsku, Dame w Gdńasku, Ejchler w Międzyrzecu, Cierpicki w Augustowie, Radowu w Smorgoni, Wasilew w Wołogdzie, Leski w Kłomnicach, Hildebrandt w Rakołupach, Euhard w Sieradzu, Międzyrzycki w Kałuszynie, Łagiewnicka w Lublinie, Nering w Cwiklinku, 16 sztuk banderoli a zamało naklejonemi markami, Nowacki bez oznaczenia miejsca, dwa listy bez adresów,— listów miejskich sztuk 9, wyjętych ze skrzynek pocztowych, jako na koszt, doręczone nie będą,—oraz 15 sztuk listów na koszt dla wyekspedjowania wewnątrz kraju, jako z nienaklejonemi markami, wyprawione nie będą, i znajdują się w kancelarji pocztamtu do odebrania.

* Dnia 12 (24) b. m. i roku, chorych w 8-u cywilnych szpitalach: przybyło 63, wyzdrowiało 47, umarło 13, pozostało 1979 (mężczyzn 943, kobiet 1046), z nich w szpitalu starozakonnych mężczyzn 182, kobiet 183.

* Dnia 12 (24) bież. mies. i roku, **urodziło się:** *chrześcjan:* płci męzkie 8, płci żeńskiej 8; *starozakonnych:* płci męzkiej 5, płci żeńskiej 4, razem 25; —**zawarło śluby małżeńskie:** par: *chrześcjan* 3; *starozakonnych* —; — **umarło:** *chrześcjan:* płci męzkiej 9, płci żeńskiej 7; *starozakonnych:* płci męzkiej 4, płci żeńskiej 3, razem 23.

Ceny Targowe.

dnia 12 (24) Stycznia 1870 roku.

RODZAJ PRODUKTOW	Czetwert		Korzec od — do			
	rsr.	kop.	ruble sr. i kopiejki			
Pszenica	10	40	5	40	6	50
Żyto	6	12	3	$77\frac{1}{2}$	3	$82\frac{1}{2}$
Jęczmień	-			.	-	.
Owies	3	36	1	95	2	15
Groch polny	—	-	—		-	—
Kartofle	1	60	—	90	1	—

Pud siana od kop. $27\frac{1}{2}$ — 30. Pud słomy od kop. 20 - $22\frac{1}{2}$.
Dowozy: Pszenicy 206; Żyta 286; Jęczmienia —;
Owsa 286 czetwerti.

KURS GIEŁDY WARSZAWSKIEJ.

dnia 13 (25) Stycznia 1870 r.

MONETY.	Żądano Rs.	Żądano K.	Płacono Rs.	Płacono K.
Pół-Imperjały Rosyjskie	—	—	—	—
Dukaty Holenderskie nowe ważne. . .	—	-	—	—
Frydrychsdory Pruskie		—	.	—
Pruski kurant za 100 tal.	—		—	—
PAPIERY (bez wartości kuponów				
Obligi Skarbu za rs. 100.	—	—	—	—
Bilety Skarbu Król. Pol. za rs. 100 . .	—	-	.	—
Obligacje cząstk. z r. 1835 po złp. 500 za sztukę.	—	—	.	—
Certyfikaty Banku na Oblig. cząstk. l. A. po złp. 300 za sztukę	—	-	—	—
Lit. B. po złp. 200 za sztukę z kupon. .	—		—	—
„ „ „ bez kuponu .	—	—	—	
Listy Zastawne III-go Okresu Serji 1-ej za rs. 100	94	48	94	15
Listy Zastawne III-go Okresu Serji 2-ej za rs. 100*).	93	48	93	15
Obligi Towarzystwa Kredyt. Ziemskiego.	—	—	100	50
Listy likwidacyjne za rs. 100*) . . .	76	73	76	40
Dowody Kom. Centr. Likw. za rs. 100 .	-	—	-	.
5 pożyczka rosyj. Stiglitza z r. 1854 za rs. 100	—	-	—	—
6 pożyczka rosyj. Stiglitza z r. 1855 za rs. 100	—	—	-	.
Bilety Banku Ces. Ros. z r. 1860 za rs. 100	—	—	—	-
Metaliki Lutowe za rs. 100	—	—	100	67
„ Sierpniowe za rs. 100	—	-	100	35
Rosyjska pożycz. prem. z 1864 rs. 100 .	154	—	-	—
„ „ „ z 1866 rs. 100 .	155	—	—	—
5% Listy Zastaw. Rosji	—	—	—	—
Akcje Głównego Towarzystwa Rosyjskiego dróg żelaznych rs. 125 . . .	—	—	—	—
Obligacje Głów. Tow. Ros. Dróg Żel. po frank. 2,000 za rs. 100	—	—	—	—
Akcje Drogi Żel. War.-Wied. za sztukę.	67	—	66	—
Obligacje Drogi Żel. War.-Wied. po fr. 500 za sztukę	—	-	—	—
Akcje Drogi Żel. War.-Bydgoskiej za rs. 100	72	—	71	—
Akcje Żeglugi Parow. Kraj. rs. 100 . .	-	—		
Akcje Drogi Żel. War.-Terespolskiej za rs. 100	108	..	107	—
Obligacje Kolei Żel. War.-Terespolskiej.	—	—	—	—
Akcje Drogi Żel. fab. Łodzkiej rs. 100 .	—	—	—	—

WEXLE.

			Żądano Rs.	Żądano K.	Płacono Rs.	Płacono K.
Berlin . . .	100 Tal.	2 m.	119	25	119	$2\frac{1}{2}$
„ .	„ „	k. t.	119	10	119	95
Wrocław . .	„ „	2 m.	-	—	—	—
Gdańsk . . .	„ „	2 m.	119	10	119	95
Hamburg . .	300 B. Mk.	2 m.	-	—	—	-
Londyn . . .	1 Ft. St.	3 m.	8	12	—	—
Paryż. . . .	300 Frank.	2 m.	97	20	-	—
Wiedeń . .	150 Zł. W. A.	2 m.	98	40	98	25
Petersburg .	100 Rsr.	3 m.	98	50	98	25
„ . .	„ „	k. t.	-	—	—	—
Moskwa . . .	„ „	1 m.	99	33	99	-
„	„ „	k. t.	—	—	-	—

* Wartość kuponu bież. od Listów Zastawnych rs. — k. $35\frac{5}{9}$.
* „ „ „ od Listów Likwidacyjn. rs.— k. —.

KURSA TELEGRAFICZNE

Ajentury Rudolfa Okręt

z Berlina, d. 12 (24) Stycznia 1870 r.

Z BERLINA.	żądają	płacą
Bilety Banku Rosyjskiego.		$75\frac{3}{8}$
Weksle na Warszawę		$74\frac{7}{8}$
„ Petersburg 3 tygodn.		83
„ „ 3 miesięczny		$82\frac{1}{8}$
„ Londyn 3 „		—
„ Paryż 2 „		—
„ Hamburg 2 „		—
„ Wiedeń 2 „		$81\frac{3}{4}$
Listy Zastawne 4%.		$70\frac{1}{4}$
Listy Likwidacyjne.		$57\frac{1}{4}$
Obligacje Skarbowe 4%		$68\frac{1}{2}$
Koleje Rosyjskie.		$89\frac{1}{4}$
Akcje Drogi Żelaznej Terespolskiej . . .		$83\frac{1}{4}$
Obligacje Drogi Żelaznej Terespolskiej . . .		$78\frac{3}{4}$
Akcje Drogi Żelaznej Warsz.-Wiedeńskiej . .		$55\frac{1}{4}$
Akcje Drogi Żel. Warsz.-Bydgoskiej		—
Nowa pożyczka premjowa 1-ej emisji		$118\frac{7}{8}$
„ „ „ 2-ej emisji.		$118\frac{3}{4}$
5-ta Pożyczka Stieglitza		67
5% Listy Zastawne Ruskie		$82\frac{7}{8}$
Żyto na targu		44
„ na dostawę w jesieni		$43\frac{1}{8}$
Z WIEDNIA.		
Weksle na Londyn.		123 10
„ Hamburg		—
„ Paryż		48 90
Pożyczka Narodowa		70 55
5% Metaliki		—
Akcje Banku Kredytowego .		262 90
Z PARYZA.		
Renta 3%		73 50
Renta Włoska		55 10
Akcje Kredytu Ruchomego		210
Z LONDYNU.		
3% Papiery (Consols)		$92\frac{3}{8}$

OGŁOSZENIA URZĘDOWE. — ОФФИЦІЯЛЬНЫЯ ОБЪЯВЛЕНІЯ.

UWIADOMIENIA I PRZYWILEJE. ЗАЯВЛЕНІЯ И ПРИВИЛЕГІИ.

N. D. 185. *Варшавское Губернское Правленіе.*

Симъ объявляется, что Владиславъ Лясоцкій, постоянный житель гмины Боруxаво, Сохачевскаго Уѣзда, желаетъ получить эмиграціонный паспортъ въ Австрійскую Имперію.

Втлѣдствіе чего, лица имѣющія законныя претензіи къ помянутому Лясоцкому въ теченіи трехъ недѣль, считая со дня настоящаго объявленія, благоволятъ заявить о таковыхъ претензіяхъ Губернскому Правленію; ибо по истеченіи сего времени, о выдачѣ ему паспорта будетъ сдѣлано представленіе по принадлежности.

Г. Варшава, 30 Декабря 1869 года.
Совѣтникъ, Пухальскій.
за Дѣлопроизводителя, Станкевичъ.

N. D. 327. *Департаментъ Торговли и Мануфактуръ.*

На основаніи 145 ст. Уст. Пром. (Св. Зак. Т. XI), объявляетъ, что 17 Октября сего года поступило въ оный прошеніе Гражданскаго Инженера Рейса о выдачѣ доктору Августу Зейферту 3-лѣтней привилегіи на способъ приготовленія растора сѣрнистой кислоты въ водѣ и употребленія этой кислоты для нейтрализаціи сахарныхъ растворовъ.

2—3 5 Декабря 1869 года.

N. D. 328. *Департаментъ Торговли и Мануфактуръ.*

На основаніи 145 ст. Уст. Пром. (Св. Зак. Т. XI), объявляетъ, что 20 Ноября сего года поступило въ оный прошеніе Потомственнаго Почетнаго Гражданина Е. Григорьева и механика А. Аля о выдачѣ имъ 10-лѣтней привилегіи на особго устройства паровой котелъ.

2—3 5 Декабря 1869 года.

N. D. 329. *Департаментъ Торговли и Мануфактуръ.*

На основаніи 145 ст. Уст. Пром. (Св. Зак. Т. XI), объявляетъ, что 14 Сентября сего года поступило въ оный прошеніе Механика Федора Цана о выдачѣ ему 5-лѣтней привилегіи на мастику, предохраняющую паровые котлы отъ взрывовъ.

2--3 5 Декабря 1869 года.

OTWARCIE SPADKÓW. ОТКРЫТІЕ НАСЛѢДСТВЪ.

N. D. 471. Rejent Kancelarji Ziemiańskiej w Kaliszu.

Zawiadamiam, że toczy się postępowanie spadkowe po zmarłych:

1. Janie Pęcherzewskim. co do tytułu własności 14-tej części dóbr Żdżenice, z powiatu Tureckiego.

2. Wiktorze Dzierżanowskim i Feliksie Niemira, co do kwoty rsr. 135 na tejże 14-tej części dóbr Żdżenic w dziale IV pod Nr. 1 lokowanej.

3. Witosławie Pstrokońskim, co do ostrzeżenia na jego rzecz o własność czterech włók lasu, w dziale III wykazu hypotecznego dóbr Grabia z powiatu Łaskiego pod Nr. 7 zapisanego.

4. Michalinie z Brzezańskich Krąkowskiej, co do kwoty rs. 345, dawniej na dobrach Korzenicy z Powiatu Tureckiego, dla niej zahypotekowanej, a obecnie spłaconej pożyczką Towarzystwa Kredytowego Ziemskiego i w depozycie władz tegoż Towarzystwa zostającej; tudzież że do regulacji wszystkich tych spadków termin na dzień 27 Lipca (8 Sierpnia) 1870 r. w mojej Kancelarji urzędowej w mieście Kaliszu oznaczony został.

Kalisz d. 8 (20) Stycznia 1870 r.
1—2 Edward Milewski.

N. D. *462. Rejent Kancelarji Ziemiańskiej w Lublinie.*

Po zmarłej Helenie z hr. Poletyłów Turkułłowej, właścicielce dóbr Teratyn, w Powiecie Hrubieszowskim leżących, otworzył się spadek, do regulacji którego, termin na dzień 18 (30) Lipca 1870 r. w Kancelarji mej wyznaczony został.

Lublin d. 8 (20) Stycznia 1870 r.
1—2 Walery Głowacki.

REGULACJE HYPOTECZNE. УСТРОЙСТВО ИПОТЕКЪ.

N. D. *459. Sąd Pokoju w Kaliszu Wydział Hypoteczny.*

W skutek wniesionego żądania o wywołado pierwiastkowej regulacji hypoteki.

1. Domu drewnianego z zabudowaniami i placem prętów kwadratowych 100 wynoszącym na Dobrcu małym pod Kaliszem Nr. 44 pol. oznaczonym w tabeli likwidacyjnej pod Nr. 13 zapisanym.

2. Gruntu mórg trzy prętów 220 miary Warszawskiej we wsi ogrody Starościńskie pod Kaliszem położonego, dawniej Nr. 16 a teraz 4. oznaczonego w tabeli likwieacyjnej pod Nr. 4 i 6 zapisanego.

Zawiadamia strony interesowane iż takowa nastąpi w Sądzie Pokoju w Kaliszu dnia 24 Kwietnia (6 Maja) 1870 r.

Wzywa zatem wszystkich prawa do nieruchomości tych mieć mogących, iżby takowe w terminie powyższym pod prekluzją prawem hypotecznym zastrzeżoną zameldowali.

Ogłoszenie decyzji w skutek tej regulacji wydanej nastąpi dnia 29 Kwietnia (11 Maja) t. r.

Kalisz d. 9 (21) Stycznia 1870 r.
Podsędek, Białobrzeski.

N. D. 434. Sąd Pokoju w Olkuszu.

Z popodu wniesionego żądania wywołania do nowej regulacji w teritorium miasta Bendzina nieruchomości, mianowicie:

a) Gruntu nabytego za aktem urzędowym przed Rejentem w Olkuszu z dnia 7 (19) Czerwca 1868 r. od Jadwigi z Trzewiczków po Jakóbie Seibichu pozostałej wdowy, położony pomiędzy gruntami Wiktorji Piechockiej z jednej i Franciszki Smiałkowskiej, dziś w części Maneli Laskiera, z drugiej strony położony, a przez pięć zaganów do drogi żelaznej Ząbkowsko - Katowskiej, do drogi polnej ciągnącego się.

b) Gruntu nabytego za aktem urzędowym przed Rejentem w Olkuszu z dnia 7 (19) Czerwca 1868 r. od Franciszki z Gęborskich pierwszego ślubu Rezeszkowej, powtórnego Śmiałkowskiej, Antoniego Śmiałkowskiego, który posiadała skutkiem zamiany od górnictwa Rządowego z gruntów poplebańskich Renozniskich, graniczącego od północy z gruntem Jadwigi Seibichowej wdowy, ze wschodu z koleją żelazną, od południa z gruntem poplebańskim, nadanym przez górnictwo kapuścikom i innym, z zachodu z drogą do Sielca prowadzącą; oraz

c) Fabryki wzniesionej na powyż rzeczonych gruntach do wyrabiania drutu i gwoździ drutowych, z wszelkiemi maszynami i przyrządami.

Zawiadamia strony interesowane, że termin do regulacji tej wyznaczonym został na dzień 14 (26) Kwietnia 1870 r. godzinę 10 z rana, zechcą zatem w terminie tym bądź same osobiście, bądź przez pełnomocników prawnie umocowanych z legalnemi dowodami sgłosić się; niestawienie się bowiem, mieć będzie skutek prekluzji art. 154. 160. prawa hypotecznego z roku 1818 zagrożonej.

Zawiadamia je nadto, że decyzja jaka w tej mierze zapadnie w dniu 16 (28) t. m. i r. zostanie zapublikowaną.

Olkusz d. 17 (29) Grudnia 1869 r.
Podsędek, Górski.

N. D. 433. Sąd Pokoju w Olkuszu.

Z powodu wniesionego żądania wywołania do nowej regulacji w teritorium miasta Bendzina położonej:

1. Oficyny murowanej piętrowej w posesji Nr. 17 Lit A, w mieście Bendzinie sytuowanej w tyle domu pod Nr. 17 będącej, częścią placu z prawem wieczyście do tejże realności przywiązanym i wyłącznem prowadzeniem handlu w bramie czyli sieni frontowej od Rynku w domu pod Nr. 17 będącej, wystawionej w miejscu dawnych zabudowań, nabytych przez Manelę i Małkę Haję z Openchajmów małżonków Laskierów za aktem urzędowym przed Janem Różyckim Rejentem Kancelarji Hypotecznej Okręgu Lelowskiego w Żarkach, w dniu 28 Stycznia (9 Lutego) 1858 r. od starozakonnego Icyka Openhajma.

Zawiadamia strony interesowane, że termin do regulacji tej wyznaczonym został na dzień 13 (15) Kwietnia 1870 roku godzinę 10-tą z rana.

Zechcą zatem w terminie tym bądź same osobiście bądź przez pełnomocników prawnie umocowanych z legalnemi dowodami zgłosić się, niestawienie się bowiem będzie mieć skutek prekluzji art. 154 i 160 prawa hypotecznego z r. 1818 zagrożonej.

Zawiadamia je nadto, że decyzja jaka w tej mierze zapadnie, w d. 16 (28) b. m. i r. zostanie zapublikowaną.

Olkusz dnia 17 (29) Grudnia 1869 roku.
Podsędek, Górski.

N. D. 432. Sąd Pokoju w Kozienicach Wydział Hypoteczny.

Z powodu żądanej nowej regulacji hypoteki:

Nieruchomości pod Nr. 27 w m. Kozienicach przy Rynku położonej, składającej się z połowy domu murowanego z placem do niej należącym, oraz z placu pod Nr. 54 po rezebranym domu

Uwiadamia interesantów, że takowa nastąpi w Sądzie tutejszym w dniu 20 Kwietnia (2 Maja) r. b.

Wzywa ich przeto, aby do takowej osobiście lub przez pełnomocnika urzędownie i szczególnie na to umocowanego zgłosili się, żądania swe i wnioski do protokółu regulacji podali i w dokumenta prawa ich udowadniające zaopatrzyli się.

Ostrzega ich oraz, że niezgłaszający się w terminie, podpadną skutkom prekluzji w art. 154 i 160, prawa o hypotekach z roku 1818 przepisanej.

Jeżeliby właściciel nieruchomości wywołanej w terminie do regulacji nie stawił się, tenże na żądanie któregokolwiek z interesantów na karę od rsr. 1 kop. 50 do rsr. 7 kop. 50 skazanym zostanie i podług art. 150 tegoż prawa, utraca wszelkie dobrodziejstwa prawne względem swych wierzycieli.

Ogłoszenie decyzji, jaka w skutek aktu regulacji wydaną będzie nastąpi dnia 20 Kwietnia (2 Maja) r. b., na publicznem posiedzeniu Sądu tutejszego i od tegoż dnia czas do odwołania się od niej upływać zacznie.

Interesanci przeto, bez dalszego wezwania, w tymże dniu ogłoszeniu jej przytomnemi być powinni.

Kozienice d. 5 (17) Stycznia 1870 r.
Podsędek, Pomianowski.
Pisarz, Brzozowski.

LICYTACJE. — ТОРГИ.

N. D. 247. *Люблинское Губернское Правленіе.*

Симъ объявляетъ, что 28 Янв. (9 Февр.) 1870 г. въ 12 час. полудня въ присутствіи Губернскаго Правленія будутъ производиться торги на перестройку Архіерейскаго дома и находящихся при немъ хозяйственныхъ строеній въ г. Холмѣ, посредствомъ запечанныхъ объявленій совмѣстно съ словесною тотчасъ-же по распечатаніи объявленій, переторжкою между находящимися на лицо, подавшими объявленія желающими. Къ торгамъ назначается смѣтная сумма, окончательно опредѣленная постановленіемъ сего Правленія, отъ 5 (17) Декабря с. г. за № 3178, а именно:

а) На перестройку Архіерейскаго дома въ г. Холмѣ 15,582 руб. 60 коп.

б) На перестройку хозяйственныхъ строеній 10,630 руб.

Всего 26,212 руб. 60 коп.

За отчисленіемъ, на основаніи Высочайше утвержденнаго 29 Октября 1864 года мнѣнія Государственнаго Совѣта о преобразованіи гражданской строительной части, съ торговой цѣны, 4% процентовъ въ пользу губернскихъ техниковъ. Переторжка начнется отъ суммы, какая окажется, по поступившимъ объявленіямъ самою выгодною для казны.

Желающій взять на себя производство выше означенныхъ работъ долженъ до срока, назначеннаго для торговъ и не позже, какъ до 12 часовъ полудня подать Секретарю Губернскаго Правленія запечатанное объявленіе (подданныя же послѣ 12 часовъ непринимаются) съ надписью на конвертѣ, на какую цѣль таковое подано, съ приложеніемъ квитанціи казеннаго казначейства въ принятіи отъ него залога, равняющагося $1/10$ части смѣтной суммы т. е. 2,621 руб. 26 коп.

О возвратѣ залоговъ лицамъ, неудержавшимся на торгахъ, будетъ сдѣлано распоряженіе тотчасъ по окончаніи торговъ.

Желающіе учавствовать въ переторжкѣ обязаны въ назначенный къ тортамъ срокъ явиться или лично, или же прислать своихъ уполномоченныхъ, снабдивъ ихъ установленными довѣренностями. Не представившіе же въ назначенный срокъ письменнаго объявленія, къ словесной переторжкѣ не допускаются.

При производствѣ торговъ могутъ находиться только тѣ лица, которыя подали къ назначенному для того сроку объявленія и представили залоги; если же въ торгахъ желаетъ принять участіе компанія, состоящая изъ нѣсколькихъ лицъ, то къ торгамъ можетъ быть допущено только одно лицо, уполномоченное отъ компаніи.

Подробныя условія и смѣты желающіе могутъ видѣть въ Административномъ Отдѣленіи Люблинскаго Губернскаго Правленія ежедневно съ 9 часовъ утра до 2 часовъ по полудни, за исключеніемъ праздничныхъ и воскресныхъ дней.

Объявленіе должно быть написано чисто и безъ поправокъ, на гербовой бумагѣ 30-копѣчнаго достоинства по ниже показанной формѣ.

Форма объявленія.

Вслѣдстіе объявленія Люблинскаго Губернскаго Правленія, отъ Декабря 1869 г. за N. . . . я ниже подписавшійся симъ обязуюсь взять на себя производство работъ по утвержденнымъ Губернскимъ Правленіемъ, отъ 5 (17) Декабря 1869 г. за № 3178, смѣтамъ на перестройку Архіерейскаго дома и находящихся при немъ хозяйственныхъ строеній въ г. Холмѣ за сумму. (Сумма эта прописывается словами) подвергаясь всѣмъ обязанностямъ и условіямъ на основаніи коихъ будутъ производиться по сему подряду торги.

Квитанцію (такого-то) казначейства въ полученіи имъ отъ меня залога, составляющаго . . . . руб. . . , коп. у сего прилагаю, съ тѣмъ, чтобы залогъ этотъ въ случаѣ, если подрядъ не останется за мною былъ возврашенъ мнѣ на руки (или отправленъ въ мѣсто жительства моего въ NN, по почтѣ на мой счетъ). Постоянное мѣсто жительства моего въ N. числа . . . . мѣсяца . . . . года.

(Подписать, званіе, имя, отчество а фамилію).

Г. Люблинъ, 23 Декаб. (4 Января) 1869 г.
Совѣтникъ. (.......).

N. D. *165. Dyrekcja Dróg Żelaznych Warszawsko-Wiedeńskiej i Warszawsko-Bydgoskiej.*

Podaje do powszechnej wiadomości, że w d. 19 (31) Stycznia r. b. o godzinie 2 po południu odbędzie się w Kancelarji Zawiadowcy Stacji Głównej Warszawa, głośna in plus licytacja na sprzedaż różnych przedmiotów w powozach i na stacjach dróg żel., w ciągu kwartału II 1869 r. przez pasażerów pozostawionych, a dotąd mimo ogłoszeń nie odebranych.

Mający chęć kupna, zechcą się zebrać w dniu i miejscu wyżej oznaczonem, z kąd zalicytowane przedmioty, po uiszczeniu gotowizną najwyżej postąpionej oferty, zaraz wydane będą.

Warszawa d. 31 Grud. (12 Stycz.) 1869/70 r.

N. D. 412. *Начальникъ Брезинскаго Уѣзда.*

На основаніи предписанія Петроковскаго Губернскаго Правленія отъ 30-го Декабря 1869 года за № 8620 объявляетъ во всеобщее свѣдѣніе, что въ присутствіи Уѣзднаго Управленія 8 (20) Февраля сего г. въ 12 часовъ дня будутъ производиться публичные торги посредствомъ запечатанныхъ пакетовъ на подрядъ постройки двухъ каменныхъ, починки однаго и закрытія трехъ колодцевъ въ гор. Томашовѣ; торги начнутся со смѣтной суммы 2,370 руб. $28\frac{1}{2}$ коп. съ пониженіемъ (in minus).

Желающіе принять на себя этотъ подрядъ обязаны до истеченія назначеннаго къ торгамъ срока, представить лично или прислать по почтѣ свои заявленія, составленныя по ниже изложенной формѣ, на гербовой бумагѣ 30-копѣчнаго достоинства, написанныя четко и ясно, безъ подчистокъ и поправокъ, съ обозначеніемъ въ немъ всѣхъ цифръ прописью и приложеніемъ квитанціи во внесеніи въ которую-либо изъ казенныхъ или городсихъ касъ временнаго залога въ суммѣ 237 рублей, наличными деньгами или принимаемыми въ залоги процентными бумагами, на основаніи существующихъ постановленій.

На конвертѣ слѣдуетъ написать: „Въ Брезинское Уѣздное Управленіе, заявленіе на подрядъ постройки, починки и закрытія колодцевъ въ городѣ Томашовѣ."

Заявленія написанныя по неуказанной формѣ или безъ квитанціи во внесеніи залога будутъ признаны недѣйствительными.

Подробности торговыхъ условій и утвержденная смѣта могутъ быть разсматриваемы въ служебныя часы присутственныхъ дней, въ Административномъ Отдѣленіи Уѣзднаго Управленія.

Форма объявленія.

Вслѣдствіе публикаціи отъ . . . . . Января 1870 года, симъ заявляю, что я объязываюсь произвести работы по постройкѣ двухъ каменныхъ, починки однаго и закрытія трехъ колодцевъ въ городѣ Томашовѣ, исчисленныя по смѣтѣ въ двѣ тысячи триста семьдесятъ рублей, двадцать восемь съ половиною копѣекъ, за сумму (здѣсь написать предлагаемую цифру прописью), подвергая себя всѣмъ обязанностямъ и кондиціямъ торговыхъ условій.

При семъ прилагаю квитанцію NN. казначейства (поименовать кагого) во внесеніи залога въ количествѣ рублей (написать прописью) каковой залогъ, въ случаѣ если торги не останутся за мною, я желаю получить обратно лично (или прошу отослать по почтѣ на мой счетъ въ такое-то мѣсто).

Постоянное мѣсто моего жительства (поименовать городъ или гмину и уѣздъ).

Объявленіе написано въ NN. числа и мѣсяца 1870 года.

(Подписать ясно имя и фамилію).

Г. Брезины, 7 (19) Января 1869 года.
Начальникъ Уѣзда, Маіоръ,
1—3 Шыманъ.

N. D. *454. Начальникъ Кальварійскаго Уѣзда.*

Отъ Кальварійскаго Уѣзднаго Управленія объявляется ко всеобщему свѣдѣнію, что въ ономъ согласно предписанію Сувалкскаго Губернскаго Правленія отъ 17

сего Декабря за № 13229, производиться будутъ 10 (22) Февраля 1870 года съ 11 часовъ утра изустные торги (in minus) на поставку одежды и бѣлья арестантамъ Кальварійскаго тюремнаго замка: 1. Холста почеснаго на рубахи 878 арш. $0^{43}/_{100}$ верш. и паклянаго на подкладку 1096 арш. $3^{44}/_{100}$ верш. и 2. Сукна сѣраго на одежду 1,164 арш. $4^{92}/_{100}$ верш. и на одѣяла 243 арш. Торгъ начнется съ платы за аршинъ холста, шириною въ 1 арш. $^{1}/_{5}$ верш., рубашечнаго 17 коп., подкладочнаго 8 коп. и за аршинъ сѣраго сукна на одежду, шириною 1 ар. 8 верш. 60 коп., на одѣяла шириною въ 1 арш. 14 верш. 90 коп. Лица желающія участвовать въ торгахъ обязаны явиться въ присутствіе Уѣзднаго Управленія въ назначенный срокъ съ благонадежными залогами. Условія же подряда и другія до производста торговъ относящіяся бумаги могутъ быть разсматриваемы въ Уѣздномъ Управленіи въ каждый присутственный день.

Г. Кальварія, Декабря 29 дня 1869 г.
За Начальника Уѣзда,
1—3 Помощникъ, (... ..).

N. D. 174. *Конинское Уѣздное Управленіе*

На основаніи распоряженія Управляющаго Калишскою Казенною Палатою, Конинское Уѣздное Управленіе извѣщаетъ симъ во всеобщее свѣдѣніе, что 29 числа Января 1870 года въ 10 часовъ утра, въ семъ Управленіи, будутъ производиться изустные торги отъ суммы 2,739 рублей въ годъ на отдачу въ арендное содержаніе дохода съ тарифныхъ мостовъ въ гор. Конинѣ на время съ 1 (13) Января 1870 года по тоже число 1873 года.

Приступающій къ торгамъ, кромѣ свидѣтельства о состоятельности своей, долженъ представить залогъ въ суммѣ 548 рублей сер.

Торговыя кондиціи могутъ быть читаны въ Уѣздномъ Управленіи ежедневно, кромѣ праздничныхъ и воскресныхъ дней.

Г. Конинъ, 30 Декабря 1869 года.
За отсутствіемъ Начальника Конинскаго Уѣзда, Помощникъ,
2—2 Косенко.

N. D. 318. *Конинское Уѣздное Управленіе.*

Симъ объявляется, что 28 Января 1870 г. въ 11 часовъ утра въ Конинѣ будутъ производиться публичные торги на продажу занятыхъ разныхъ предметовъ у владѣльцевъ имѣніи Домброшинъ, Кухары борове, Богуславице, Модла Крулевская и Рыхвалъ какъ то: лошадей, скота, дровъ для отопленія и проч. для пополненія 4,115 руб. казенныхъ недоимокъ, желающихъ участвовать къ торгамъ съ наличными приглашается.

Г. Конинъ, 31 Декабря 1869 года.
За отсутствіемъ Начальника Конинскаго Уѣзда, Помощникъ, Косенко.
2—2 Дѣлопроизводитель, Хмѣликовскій.

N. D. 220. *Попечительный Совѣтъ Благотворительныхъ Заведеніи Липновскаго Уѣзда.*

Симъ объявляетъ, что 12 (24) Февраля с. г. въ 12 часовъ полудня въ Липновскомъ Уѣздномъ Управленіи, будутъ производиться съ публичныхъ торговъ плоды и земли Липновской Уѣздной Больницы, а именно: 7 плацевъ расположенныхъ въ чертѣ города Липно и 20 мор. 135 пр. пахатной земли и луговъ.

Торги начнутся изустные, но кромѣ таковыхъ до 12 часовъ, могутъ быть представлены и письменныя деклараціи, которыя будутъ вскрыты по окончаніи изустныхъ торговъ и поступившій въ деклараціи самую высшую цѣну предположенной изустной суммы, удерживается при торгахъ.

Желающіе участвовать въ торгахъ на плацы, должны представить залогъ въ количествѣ 8 руб. на земли же должны представить $^{1}/_{0}$ часть торговой цѣны, а именно 112 р. 50 коп.

Залоги могутъ быть внесены въ одно изъ Государственныхъ Казначействъ или въ кассу Литовской Уѣздной Больницы, наличными деньгами, ликвидаціонными или закладными листами съ принадлежащими къ нимъ купонами.

Торговыя условія можно разсмотрѣть ежедневно въ присутственное время, кромѣ праздничныхъ и табельныхъ дней.

Podaje do publicznej wiadomoćci, że w dniu 12 (24) Lutego r. b. w biórze Naczelnika Powiatu Lipnowskiego o godzinie 12 w południe, odbywać się będzie głośna in plus licytacja na sprzedaż nieruchomości, będącej własnością Szpitala Ś-go Jana Chryzostoma w Lipnie, składającej się z 7-miu placów, położonych w mieście Lipnie, gruntów ornych i łąk w ilości mórg 20 prętów 135, niezależnie od licytacji ustnej, mogą być podane i piśmienne opieczętowane deklaracje, które po ukończeniu ustnej licytacji, będą otwarte i postąpiwszy sumę najwyższą od ustnej licytacji, utrzyma się przy kupnie placów lub gruntów ornych.

Pragnący uczestniczyć w licytacji placów, powinni przedstawić vadium w ilości rs. 8, zaś pragnący nabyć grunta orne, winni przedstawić $^{1}/_{10}$ część sumy licytacyjnej, a mianowicie rs. 112 kop. 50, vadium może być złożone do kasy skarbowej lub do kasy Szpitala w Lipnie, w papierach publicznych kurs w kraju mających, lub w listach likwidacyjnych i zastawnych z kuponami właściwemi.

Warunki licytacji można przejrzeć w biurze Naczelnika Powiatu Lipnoskiego codziennie w godzinach biurowych z wyjątkiem dni świątecznych i galowych.

Wzór do deklaracji.

W skutek ogłoszenia Rady Opiekuńczej Zakładów Dobroczynnych Powiatu Lipnoskiego z dnia 2 Stycznia 1870 r. oświadczam, że pragnę nabyć plac lub grunta, sprzedać się mające za sumę (tu wyrazić ilość pieniędzy postąpionych literami bez poprawki i skrobania) wszelkie warunki licytacji zobowiązuje się wypełnić i na ten cel składam rubli N. N. kopiejek N. N., które w razie gdybym się nie utrzymał przy licytacji proszę mi zwrócić, lub przesłać na mój koszt.

(tu wyrazić datę, imię i nazwisko, oraz miejsce zamieszkania)

г. Липно Января 2 дня 1870 года.
за отсутствіемъ Предсѣдателя,
Членъ, Козловскій.
Секретаръ, Каминскій.

N. D. 388. Rada Opiekuńcza Domu Przytułku i Pracy.

Podaje do wiadomości publicznej, że w dniu 28 Stycznia (9 Lutego) r. b. o godzinie 5 po południu w Kancelarji Domu Przytułku i Pracy za rogatką Wolską, odbędzie się licytacja naprzód przez opieczętowane deklaracje, a następnie głośną na dostawę drzewa sosnowego na opał 80 sążni kubicznych w szczapach, od ceny in minus po rsr. 8 kop. 72 za jeden sążeń.

Każdy do licytacji powyższej przystępujący, obowiązany jest złożyć vadium w ilości rs. 70; inne zaś warunki w przedmiocie tej dostawy, przejrzane być mogą każdego dnia wyjąwszy świąt uroczystych, w Kancelarji Instytutu.

Warszawa d. 9 (21) Stycznia 1870 r.
p. o. Prezydującego, Członek Rady,
Radca Kolegjalny, Jankowski.
2—3 Nadzorca Instytutu, Gierzyński.

N D. 418. Rada Szczegółowa Opiekuńcza Szpitala Starozakonnych w Warszawie.

Podaje do powszechnej wiadomości, że w d. 15 (27) Stycznia r. b. o godzinie 12 w południe odbędzie się w kancelarji szpitala tutejszego głośna licytacja in minus na dostawę dla tegoż szpitala 200 sążni 3 łok. drzewa twardego i miękkiego.

Warunki licytacyjne przejrzane być mogą w kancelarji szpitalnej w zwykłych godzinach biurowych.

Warszawa d. 8 (20) Stycznia 1870 r.

N. D. 231. *Начальникъ Западнаго Горнаго Округа.*

Симъ объявляетъ, что 29 Января (10 Февраля) 1870 г. въ 10 часовъ утра въ Управленіи Бендинскаго Уѣзда будетъ произведенъ торгъ на поставку 1000 корцевъ кокса изъ Забрже для доменныхъ печей въ Банковой Гутѣ отъ цѣны 51 копѣекъ за корецъ и на условіяхъ, которыя могутъ быть просмотриваемы въ Управленіи Западнаго Горнаго Округа въ Домбровѣ ежедневно кромѣ праздничныхъ и торжественныхъ дней.

Форма объявленія.

Вслѣдсвіе объявленія Налальника Западнаго Горнаго Округа отъ 31 Декабря с. г. за № 4861 настоящимъ обязуюсь доставить въ Чугуноплавильный Заводъ въ Банковой Гутѣ 1000 корцевъ кокса изъ Забржа въ Верхней Пруской Силезіи по цѣнѣ (здѣсь выписать цѣну прописью и цифрами) за корецъ, принимая на себя всѣ обязанности по условіямъ и замѣчаніямъ изложеннымъ въ торговыхъ условіяхъ мнѣ извѣстнымъ и мною подписаннымъ.

При томъ представляю на залогъ 51 руб. и на торговыя издержки 15 рублей.

Постоянное мѣсто жительство мое въ N. близъ почтовой станціи въ N.

Писалъ въ N. дня и мѣсяца N.

(Подписать имя и фамилію).

Объявленія должны быть написаны на гербовой бумагѣ 30 копѣчнаго достоинства и написаны четко и безъ поправокъ и подчистокъ и поданы за полъ часа до начатія торговъ.

Написанныя не по указанной формѣ приняты не будутъ.

въ Домбровѣ, 31 Декабря 1869 года.
Нехыдовъ.

N. D. 421. Pisarz Trybunału Cywilnego w Kaliszu.

Zawiadamia, iż w d. 25 Września (7 Października) 1869 r. o godzinie 10 z rana w miejscu zwykłych posiedzeń Trybunału Cywilnego w Kaliszu, odbytym zostanie, pierwsze ogłoszenie warunków ułożonych do sprzedaży w drodze przymusowego wywłaszczenia, przedsięwziętej, zajętych aktem przez Komornika przy Trybunale Cywilnym w Kaliszu Antoniego Radwańskiego, w d. 13 (25 Czerwca 1869 r sporządzonym, na żądanie Daniele Paciorkowskiego Studenta Szkoły Głównej Warszawskiej w Warszawie pod Nr. 2779 zamieszkałego; zamieszkanie zaś obrane mającego, u Jana Daniela Wojciechowskiego, Patrona przy Trybunale Cywilnym w Kaliszu w temże mieście zamieszkałego, przymuszoną sprzedaż popierającego, nieruchomości następujących:

1. Dom parterowy przy ulicy Targowej i Ogrodowej.

2. Dom drugi po prawej stronie pierwszego położony, również parterowy.

3. Budynek w podwurzu

Do nieruchomości wymienionych należą zabudowania, jak: dwa drwalniki, wychodki, dalej podwórze i ogród warzywny.

4. Dom piętrowy położony frontem od ulicy Ogrodowej, a bokiem od ulicy Dojazd.

5. W podwórzu oficyna o jednem piętrze, której budowa dopiero jest rozpoczęta

Tak zajęte nieruchomości oznaczone są Nr. pol. 171 lit. *b*, *f*, *g* i *h*, N-mi zaś hyp. 39 i 220, są własnością Franciszka Ksawerego Paciorkowskiego obywatela m. Częstochowy, w temże mieście zamieszkałego. położone są w m. Częstochowie. w Okręgu i Powiecie Częstochowskim, Gubernji Petrokowskiej.

Akt zajęcia powyższych nieruchomości doręczonym został, Ignacemu Brochockiemu Pisarzowi Sądu Pokoju w Częstochowie i Walerjanowi Makowieckiemu Prezydentowi miasta Częstochowy w dniu 18 (30) Czerwca 1869 r, następnie wniesiony dla zarejestrowania do ksiąg wieczystych nieruchomości tych dotyczących Nr 39 i 220 w dniu 3 (15) Lipca 1869 roku, do księgi zaś przez Pisarza Trybunału Cywilnego w Kaliszu utrzymywanej w d 18 (30) Lipca 1869 roku

Kalisz d. 19 (31) Lipca 1869 r.
Morawski.

Kopia obwieszczenia wywieszoną została na tablicy w sali audjencjonalnej Trybunału w Kaliszu

Zaświadczam:

Kalisz d 19 (31) Lipca 1869 r.
Pisarz Trybunału Cywilnego w Kaliszu,
Morawski.

Po odbyciu 3-ch krotnej publikacji warunków licytacyjnyh termin do przygotowawczego przysądzenia na d. 2 (14) Stycznia 1870 r oznaczonym został, w którym to terminie licytacja rozpocznie się od sumy rs. 8,000.

Kalisz d 27 Paździer, (8 Listopada) 1869 r.
Asesor Kolegjalny, J. Migórski.

Po odbyciu przygotowawczego przysądzenia w terminie powyżej wskazanym, w którym zasądzenie otrzymał Wojciechowski Patron na rzecz popierającego sprzedaż za cenę rsr. 8,000, termin do stanowczego przysądzenia na d. 3 (15) Marca 1870 r. oznaczony został.

Kalisz d. 5 (17) Stycznia 1870 r.

Pisarz Trybunału Cywlnego w Kaliszu,
Asesor Kolegjalny, J. Migórski.

OGŁOSZENIA PRYWATNE. ЧАСТНЫЯ ОБЪЯВЛЕНІЯ.

N. D. 261. Podaje do powszechnej wiadomości iż **Bilety Lombardowe** wydane za Nr. 31,245 na rs. 70, 30,409 na rs. 40 przypadkowo zaginęły.

Wzywa się więc posiadacza. iżby najpóźniej w 6 tygodni od d. 1 Lutego 1870 r. to jest od daty ostatniego ogłoszenia, zgłosił się i prawo posiadania onych w Dyrekcji Lombardu udowodnił, gdyż w przeciwnym razie, duplikaty biletów wydane zostaną osobie, której nazwisko zapisane w księgach Dyrekcji. 15928—2—3

w Drukarni Rządowej Okręgu Naukowego Warszawskiego.—Za pozwoleniem Cenzury.